



TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy
RAZ NA TYDZIEŃ
Cena **2,80 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU



13 - 19 grudnia 2021 r. | nr 50 (777/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | [ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL](http://ZAPRASZAMY.NA.WWW.NOWYTYDZIE.N.PL)

ŚWIDNIK. I to jest podwyżka

Burmistrz z pensją 20 tysięcy złotych

Na 20 020 zł brutto ustalili nowe wynagrodzenie burmistrza Waldemara Jaksona świdniccy radni. Taką pensję będzie pobierał z wyrównaniem od sierpnia br. Będący w większości radni klubu burmistrza nie mieli wątpliwości, że władarz miasta zasługuje na najwyższą z możliwych podwyżkę. Innego zdania byli radni opozycyjnego klubu ŚWS, a radni KO wstrzymali się od głosu.

Str. 2

POWIAT ŚWIDNICKI. Jak brać, to pełną garścią

Starosta też z podwyżką na maksa

Była mowa o hipokryzji, pazerności i tchórzliwej wrzutce. Sprawa podwyżki wynagrodzenia starosty i diet radnych wywołała na sesji Rady Powiatu Świdnickiego prawdziwą burzę. Mimo apeli opozycji i nawoływań do opamiętania się, głosami radnych PiS wynagrodzenie starosty wzrosło z ok. 10 500 do prawie 19 300 zł brutto, dieta radnego z 912 do 1 460 zł, wiceprzewodniczących rady i przewodniczących komisji z 1 422 do 2 276 zł, nieetatowego członka zarządu z 1 878 do 3 006 zł, a przewodniczącego rady powiatu z 2 013 do 3 220 zł.

Str. 2

Oświatowe inwestycje prawie bez obsuwu

Rozbudowa szkoły na Felinie już z pozwoleniem



O ile z drogami bywało różnie, to niemal wszystkie zaplanowane na ten rok inwestycje oświatowe były i są realizowane zgodnie z harmonogramem. A było ich niemało.

Str. 8

Chcą więcej kursów na trasie Lublin-Świdnik

Świdnik wykluczony komunikacyjnie?

Posłanka Marta Wcisło (KO), lubelska radna Maja Zaborowska (.Nowoczesna) i świdnicka radna Magdalena Szabała (Świdnik Wspólna Sprawa) domagają się zwiększenia liczby kursów autobusowych na trasie Lublin-Świdnik. Jak twierdzą, Świdnik jest przykładem wykluczenia komunikacyjnego i porażki ogłoszonego przez PiS programu PKS+. - Świdnik nie miał nigdy lepszej komunikacji z Lublinem, a program nie dotyczy komunikacji miejskiej – odpowiada wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski.

Str. 3

Pytania o poszukiwania

Nowa szkoła dla Węglina... na Czubach?



Oferta wynajmu obiektu na potrzeby filii Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej dotyczy budynku, który położony jest nie na Węglinie, ale Czubach i jeszcze jest w budowie (na zdjęciu). Ratusz zastrzega, że ciągle trwają negocjacje i decyzja o wynajmie jeszcze nie zapadła.

Str. 4

Według sądu nie chciał zabić, wyrzucając kobietę z 4. piętra

Ola przeżyła cudem, Jarek nie posiedzi długo

Tylko na 5 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Lublinie 29-letniego Jarosława B. oskarżanego o to, że wyrzucił swoją partnerkę z okna na IV piętrze, bo nie chciał uprawiać z nią seksu.

Str. 6

Przynajmniej na papierze

Od środy dodatkowe obostrzenia

Minimalny, ale jest. W ubiegłym tygodniu odnotowaliśmy pierwszy od kilkunastu tygodni spadek liczby zakażeń koronawirusem w skali kraju. Opadanie czwartej fali pandemii widać już za to wyraźnie w naszym województwie. Tymczasem rząd wprowadza nowe obostrzenia, choć na razie nie bardzo wiadomo jak będą egzekwowane.

Str. 4

Kolej już się bierze

Zniknie chodnikowa przerwa

Str. 8

„Za Cukrownią” przebadana

Arkadiusz Szczepański melduje z kolejnej dzielnicy

Po kilkumiesięcznej, spowodowanej pandemią koronawirusa przerwie, Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant i społecznik, wrócił do prowadzonej przez siebie od blisko 10 lat akcji – badania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców poszczególnych osiedli i dzielnic Lublina.

Str. 13



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

ŚWIDNIK. I to jest podwyżka

Burmistrz z pensją 20 tysięcy złotych

Na 20 020 zł brutto ustalili nowe wynagrodzenie burmistrza Waldemara Jaksona świdniccy radni. Taką pensję będzie pobierał z wyrównaniem od sierpnia br. Będący w większości radni klubu burmistrza nie mieli wątpliwości, że włodarz miasta zasługuje na najwyższą z możliwych podwyżkę. Innego zdania byli radni opozycyjnego klubu ŚWS, a radni KO wstrzymali się od głosu.

Przed trzema laty PiS przegłosował w sejmie ustawę obniżającą włodarzom samorządów pensję o 20%. W tym roku oddał im to z naddatkiem. I to jakim! Przyjęta we wrześniu tego roku ustawa podnosi im widelki zarobków tak, że mogą one wzrosnąć o niemal sto procent i wielu samorządowców, choć twierdzi, że przed nami trudny rok budżetowy, z tego korzysta. Po obniżce z 2018 roku pensja burmistrza Świdnika spadła do ok. 10 600 zł brutto. Teraz będzie zarabiał 20 020 zł brutto, na co składać się będzie 10 400 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 400 zł dodatku funkcyjnego, 4 140 zł dodatku specjalnego (stanowiącego 30% sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) oraz 2 080 zł dodatku za wysługę lat (20% wynagrodzenia zasadniczego).

Sprawa podwyżki, a dokładnie jej wysokości, bo rada zgodnie z ustawą musiała podnieść burmistrzowi poby, gdyż dotychczasowe były niższe od ustawowego minimum, wywołała na sesji mniejsze emocje, niż można się było spodziewać. Swoje stanowisko w imieniu klubów wyrazili tylko ich przewodniczący, a uzasadnienie nowych stawek przedstawił... sam burmistrz **Waldemar Jakson**. – Nie ja wnioskowałem o podwyżkę, ale wynika ona z przepisów ustawowych. Chciałbym zwrócić uwagę, że różnica między minimum jakie musi zarabiać teraz każdy wójt, burmistrz czy prezydent miasta, a maksimum wynosi 4 000 zł brutto, czyli jakieś

2 500 zł netto. I to jest w zasadzie skala oceny pracy wójta, burmistrza czy prezydenta. Kto pracuje lepiej, kto gorzej. Ta różnica, powtarzam, wynosi 2 500 zł – mówił Waldemar Jakson. – Mam nadzieję, że ocena pracy burmistrza będzie oparta na pewnych obiektywnych, realnych kryteriach. Ostatnio nasza gmina jest oceniana przez wiele zewnętrznych instytucji i uwzględniania w wielu rankingach opartych o realne, obiektywne kryteria. Zajmujemy w nich bardzo dobre miejsca i to chyba obiektywnie świadczy o dobrej pracy burmistrza, oczywiście również zespołu, któremu on przewodzi i pośrednio rady miasta – burmistrz „puścił oko” do radnych, wskazując, że zasługuje na maksymalne stawki.

Co do tego nie miał wątpliwości **Andrzej Krupa**, przewodniczący klubu radnych burmistrza. – Patrząc na Świdnik, na inwestycje, na to jak nasze miasto wygląda na tle województwa i na miejsca w rankingach i nagrody jakie otrzymuje miasto, burmistrz na pewno przez te lata zapracował, by docenić go taką podwyżką pensji. Burmistrz był wielokrotnie zweryfikowany przez mieszkańców podczas wyborów, co najlepiej wskazuje, że wobec jego pracy nie ma żadnych zastrzeżeń. W imieniu naszego klubu rekomenduję i namawiam do pozytywnego głosowania nad uchwałą – stwierdził wiceprzewodniczący rady miasta.

Do wysokości podwyżki nie odniósł się **Waldemar Białowąs**,

lider klubu KO. – To zrozumiałe, że podwyżki dla włodarzy samorządów budzą niezadowolenie mieszkańców, ale ich wysokość powinna być ustalona ogólnie, systemowo. Nie powinno to być przerzucane na radnych – stwierdził Białowąs.

Krytyczny wobec podwyżki był przewodniczący klubu ŚWS **Mariusz Wilk**. – Przegłosowanie burmistrzowi podwyżki w takiej wysokości, w czasie gdy bardzo dużo ludzi, bardzo dużo przedsiębiorców ledwo wiąże koniec z końcem i są niepewni co się będzie działo po nowym roku w związku z wszystkimi podwyżkami, dodatkowymi opłatami, zwiększaniem rat kredytów jest niemoralne i absolutnie nie mogłem się na to zgodzić – mówił Wilk. – 20 000 zł miesięcznie w takim mieście jak Świdnik jest naprawdę gigantyczną sumą i jest nie w porządku wobec wszystkich, którzy w zasadzie pracują na pensję pana burmistrza – zakończył radny ŚWS.

Do wypowiedzi Wilka odniósł się burmistrz Jakson, jeszcze raz przypominając, że podwyżki narzucił ustawodawca, a dyskusja w radzie toczy się tak naprawdę nad różnicą między ustawowym minimum, a maksimum, czyli tak naprawdę kwotą 2,5 tys. zł netto. – Zależenie od tego, jak Wysoka Rada ocenia moją pracę, to powinno mieć wyraz w podejmowanej uchwałie – podkreślił Jakson.

W głosowaniu podwyżkę poparło 12 radnych klubu burmistrza, 4. radnych ŚWS była przeciwko, a 5. radnych KO wstrzymała się od głosu. **ZM**

Internet pełen oszustów

Zamiast do Paryża trafiła na policję

Policjanci poszukują oszusta, który wyłudził równowartość ponad 6 tys. zł od 20-latk. Kobieta zdecydowała się wynająć w Paryżu apartament na okres Świąt Bożego Narodzenia. Ofertę znalazła na portalu z ofertami tanich noclegów. Po dokonaniu rezerwacji kontakt z właścicielem noclegu urwał się. Policja apeluje o ostrożność i dokładne sprawdzanie ofert.

W miniony czwartek na Policję zgłosiła się 20-letnia obywatelka Tajwanu. Kobieta oświadczyła, że na portalu z ofertami tanich noclegów znalazła apartament w Paryżu. – Mieszkanka Lublina była zainteresowana wynajmem na okres Świąt Bożego Narodzenia. W związku z tym skontaktowała się z wystawiającym ofertę. W trakcie korespondencji mailowej uzgodniła warunki wynajmu i przelała na wskazane konto równowartość ponad 6 tys. zł. Jak się okazało, ogłoszenie od

razu po przekazaniu pieniędzy zniknęło. 20-latką nie mogła też skontaktować się z oferentem – mówi kom. **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Funkcjonariusze poszukują sprawców. Sprawdzają, kto wystawił ofertę i gdzie trafiły pieniądze. Apelują też o ostrożność przy dokonywaniu jakichkolwiek transakcji internetowych i dokładne sprawdzanie ofert, szczególnie gdy cena jest mocno okazjina. – Decydując się na rezerwację wczasów, pamiętajmy o sprawdzeniu, czy dany obiekt noclegowy faktycznie istnieje. Najbezpieczniej skontaktować się telefonicznie z recepcją lub właścicielem obiektu, do którego się wybieramy. Podczas rozmowy mamy szansę dowiedzieć się wszystkich szczegółów związanych z miejscem, do którego się wybieramy. Pełną kwotę za pobyt wpłacajmy najlepiej na miejscu, w trakcie lub po zakwaterowaniu – dodaje komisarz Gołębiowski. **(I)**

Zawał w miejskich finansach. Lublin „na gwałt” potrzebuje 100 milionów złotych

W budżecie czarna dziura

O dodatkowe sto milionów złotych jeszcze w tym roku chce, a raczej musi, zadłużyć się Lublin. Projektem uchwały w sprawie emisji obligacji o wartości 100 mln zł radni zajmą się na najbliższej sesji, w czwartek.

Takiej kwoty według wyliczeń urzędników brakuje do domknięcia tegorocznego budżetu. W uzasadnieniu projektu uchwały czytamy, że ubytek powstały w kasie miasta jest m.in. skutkiem trwającej pandemii

Covid-19. Konieczność pozyskania powyższych środków związana jest z niższą realizacją dochodów z tytułu: wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji zbiorowej, wpłaty z zysku jednoosobowych spółek, zwrotu wydatków związanych z rozliczeniem podatku VAT, sprzedaży miejskich działek i otrzymanych środków europejskich dotyczących projektu Zintegrowane Centrum Komunikacyjne dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. **ZM**

Zwłoki kobiety dryfowały w Bystrzycy

Skąd przyszła śmierć?

Samobójczyni czy ofiara zbrodni? Trwa ustalanie tożsamości kobiety, której zwłoki znaleziono w niedzielę rano w Bystrzycy.

Ciało dryfujące w wodzie zauważył przypadkowy świadek, który podążył ścieżką rowerową na wysokości ul. Firlejowskiej w Lublinie. Operator numeru alarmowego

112 wezwał na miejsce tragedii straż i policję. Ogłędziny zwłok przeprowadzono w obecności prokuratora. Ciało denatki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Policja na razie nie informuje o szczegółach sprawy. **(I)**

Wystarczyła chwila nieuwagi personelu i torby nie było

Łódziej zwęszył okazję



Poszukiwany mężczyzna

Wystarczyła chwila nieuwagi personelu i złodziej zabrał z punktu gastronomicznego w jednej z lubelskich galerii handlowych torbę z terminalem płatniczym i perfumami o łącznej wartości ponad 700 złotych.

Wizerunek sprawcy nagrały



kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z VI Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Zana 45, pod nr telefonu 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. **(I)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Jak brać, to pełną garścią

Starosta też z podwyżką na maksa

Była mowa o hipokryzji, pazerności i tchórzliwej wrzutce. Sprawa podwyżki wynagrodzenia starosty i diet radnych wywołała na sesji Rady Powiatu Świdnickiego prawdziwą burzę. Mimo apeli opozycji i nawoływań do opamiętania się, głosami radnych PiS wynagrodzenie starosty wzrosło o ok. 10 500 do prawie 19 300 zł brutto, dieta radnego z 912 do 1 460 zł, wiceprzewodniczących rady i przewodniczących komisji z 1 422 do 2 276 zł, nieetatowego członka zarządu z 1 878 do 3 006 zł, a przewodniczącego rady powiatu z 2 013 do 3 220 zł.

Radnych opozycyjnych klubów Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Obywatelskiej i Świdnika Wspólna Sprawa oburzyła nie tylko wysokość proponowanych podwyżek, ale również tryb jej wprowadzenia. Wniosek o włączenie projektów tych uchwał do porządku obrad, które odbywały się w ubiegły wtorek, zgłosił sam starosta już na samej sesji, a większość radnych wyraziła na to zgodę. Jako pierwszym radni zajęli się projektem swoich diet, choć radny **Marcin Najda** (PSL) zgłosił wniosek o zdjęcie punktu z porządku obrad. – Dlaczego tak ważnej kwestii nie procedujemy w normalnym trybie, tylko w ostatniej chwili. Ja i pewnie inni radni chcieliby mieć czas, by zapoznać się z projektem, poznać wysokość proponowanych stawek i jakie to będzie obciążenie dla budżetu powiatu – argumentował Najda.

– Czy w ogóle musimy nad tym procedować, czy wysokość naszych diet nie jest zgodna z nowymi uregulowaniami ustawowymi? – pytał. W podobnym tonie wypowiadali się **Edyta Lipniowiecka** i **Jakub Osina** (ŚWS) oraz **Elżbieta Migut** (KO) przekonując, że to nie jest sprawa priorytetowa, by zajmować się nią w trybie nagłym i nie jest właściwy czas na podwyżki. Były starosta **Dariusz Kołodziejczyk** (PSL) dodawał, że zwłaszcza okres pandemii nie przemawia za podnoszeniem diet, bo aktywność większości radnych jest ograniczona i nawet sesje i komisje odbywają się zdalnie.

Starosta **Łukasz Reszka** tłumaczył, że złożył ten projekt w związku z wejściem w życie 1 listopada ustawowymi regulacjami dotyczącymi wynagrodzenia przedstawicieli władz samorządowych i radnych, a wyszło to tak nagle, bo sprawy podwyżek wynagrodzeń nie były priorytetem w pracach zarządu powiatu, ale te kwestie należało uregulować. Przypominał również, że ostatnia regulacja diet w powiecie odbyła się w 2002 roku, 19 lat temu, kiedy minimalne wynagrodzenie w Polsce wynosiło 720 zł brutto, a od stycznia będzie wynosiło 3 010 zł. Choć radni dowiedzieli się również, że nie ma obowiązku, by głosować nad podwyżką diet (w tym przypadku ustawowo, co prawda, podniesiono krotność tzw. kwoty bazowej, od której jest naliczana, ale nie ma ustalonej minimalnej wysokości diety, a tylko maksymalna) głosami radnych PiS uchwała została przyjęta. – Mogłście panowie uniknąć kompromitacji, lecz z powodu waszej pazerności nie skorzystaliście z tej szansy – skwitowała wynik głosowania radna Migut, zwracając się do radnych PiS.

Jeszcze więcej gorzkich i mocnych słów ze strony opozycji padło podczas dyskusji nad podwyżką dla starosty. Jakub Osina mówił o chciwości Zjednoczonej Prawicy, która sejmową ustawą dała możliwość tak drastycznych podwyżek, kiedy większość Polaków chwytą się za portfele, płacąc rosnące rachunki, czy za zakupy. – Jest inflacja, ale uwzględniając ją, podnosząc zarobki starosty moglibyśmy podnieść rękę za podwyżką o 10%. Ale tak wielka podwyżka to chciwość – grzmiał Osina, nazywając wprowadzenie uchwały pod obrady w ostatniej chwili wstydliwą wrzutką i przypominając, że w poprzedniej kadencji będący wówczas w opozycji radni PiS, w tym Łukasz Reszka, głośno krzyczyli, kiedy ówczesny starosta Dariusz Kołodziejczyk, dostał kilkaset złotych podwyżki, a teraz podnoszą wynagrodzenie starosty o prawie 100%, do niemal 20 tys. zł.

Radni Najda i Kołodziejczyk mówili o tym, że owszem ustawa zobowiązuje do podniesienia wynagrodzenia burmistrzowi, ale pytali czemu zaproponowana kwota jest praktycznie maksymalna? – Jest pan starosta pierwszą kadencją. Proszę się wykazać, zweryfikować później w wyborach i jeśli otrzyma pan mandat zaufania, to w następnej kadencji będzie można rozmawiać o wyższej pensji – zwracał się do starosty Reszki, radny Najda. – Na początek obecnej kadencji słyszeliśmy, że zadłużyliśmy powiat, że finanse powiatu są w tak złej kondycji, że naprawdę teraz będzie ciężko i inwestycje faktycznie się zatrzymały, a radykalnie podnosi się wynagrodzenie starosty. Apeluję do radnych klubu PiS o troszeczkę rozważi. Jesteśmy w dobie pandemii, naprawdę sytuacja jest trudna i choć ustawa przegłosowana przez PiS niejako zmusza nas do tej podwyżki, to nie czas, by robić to w sposób maksymalny – mówił radny Kołodziejczyk.

Radnych PiS jednak nie przekonał. Uchwała przeszła 11 głosami „za” przy 6 głosach sprzeciwu opozycji. Starosta będzie zarabiał, z wyrównaniem od sierpnia, 19 292 zł brutto. O ok. 700 zł mniej od burmistrza Świdnika, ale tylko dlatego, że ma mniejszy od niego dodatek za wysługę lat – 13% (1 350 zł).

Zamknięcie sesji nie przerwało dyskusji o podwyżce dla starosty i radnego. Ta przeniosła się do internetu, a głównie na facebookowym profilu Świdnika Wspólna Sprawa. – Chciałem się odnieść do tych wpisów, wśród których pojawiło się wiele insynuacji i nieprawdy, ale mnie zablokowaliście – odpowiadał starosta Reszka na swoim FB. – Pi-sze się, że starosta będzie mieć w kieszeni blisko 20 tys. zł. To nie jest prawdą. Będą zarabiał ok. 12 tys. zł netto. Tak naprawdę spór dotyczy o kwotę 2150 zł netto, bo tyle wynosi różnica między minimalnym, a maksymalnym wynagrodzeniem starosty jakie wprowadziła nowa ustawa. Dotyczy to wszystkich samorządów w Polsce, jak również to, że wyrównanie jest od sierpnia. Rada powiatu musiała się zająć kwestią podwyżki do końca tego roku, bo niezrobienie tego skutkowałoby podjęciem działań przez wojewodę – tłumaczył starosta. **ZM**

nowy tydzień
w lublinie i świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387
www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklam: Ewa Sprawk
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Brama 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Przynajmniej na papierze

Od środy dodatkowe obostrzenia

Minimalny, ale jest. W ubiegłym tygodniu odnotowaliśmy pierwszy od kilkunastu tygodni spadek liczby zakażeń koronawirusem w skali kraju. Opadanie czwartej fali pandemii widać już za to wyraźnie w naszym województwie. Tymczasem rząd wprowadza nowe obostrzenia, choć na razie nie bardzo wiadomo jak będą egzekwowane.

W ostatnich siedmiu dniach w Polsce przybyło 156 827 zakażonych SARS-CoV-2. To o ponad 6,7 tys. mniej niż tydzień wcześniej. Niestety, poprawy wciąż nie ma jeśli chodzi o liczbę zajętych łóżek covidowych – 23 644 (wzrost o ponad 1 500) i respiratorów – 2 142 (wzrost o ponad 100) oraz zgonów. W ubiegłym tygodniu w kraju zmarło 2 797 osób z Covid-19. Jak podało ministerstwo zdrowia 95% z nich było niezaszczepionych.

Wyraźnie poprawia się za to sytuacja epidemiczna w naszym regionie. I już nie chodzi tylko o spadek liczby nowych infekcji (z 6 234 do 4 358), ale wyraźnie mniejszą liczbę pacjentów z Covid-19 w szpitalach (z 1 685 do 1 448) i zajętych respiratorów (z 149 do 134), co pozwala wojewodzie na odblokowanie kolejnych łóżek covidowych.

Tymczasem rząd, choć wygląda, że apogeum czwartej fali właśnie mija, zaostroża antycovidowe ograniczenia, tłumacząc, że sytuacja wciąż jest poważna, a w każdej chwili również w naszym kraju może pojawić się nowy wariant koronawirusa – Omikron. Od 15 grudnia w restauracjach, kinach, teatrach, hotelach, parkach rozrywki, obiektach sportowych, kościołach będzie obowiązywał 30% limit obłożenia. W kinach, czy teatrach obowiązywał też

będzie zakaz konsumpcji na widowni. W pojazdach komunikacji publicznej będzie mogło być zajętych do 75% miejsc, a w zgromadzeniach i imprezach okolicznościowych będzie mogło uczestniczyć maks. 100 osób. Całkiem zostaną zamknięte kluby nocne, dyskoteki i inne miejsca udostępnione do tańczenia, z wyjątkiem 31 grudnia, kiedy obowiązywał będzie limit maksymalnie 100 osób. Od 20 grudnia 2021 r. do 9 stycznia 2022 r. nauka w szkołach będzie prowadzona w sposób zdalny.

W ustalone limity nie wliczają się osoby zaszczepione, ale tylko te, którym zweryfikowano certyfikat. Choć przedsiębiorcy podnoszą, że nie ma podstawy prawnej umożliwiającej im taką weryfikację, rząd odpowiada, że jeśli nie będą tego sprawdzać, będą mogli mieć zajęte w lokalu, kinie, czy hotelu tylko 30% miejsc.

W tym tygodniu ruszają szczepienia dla dzieci w wieku 5-11 lat, a od 1 marca rząd planuje wprowadzenia obowiązku szczepień dla wybranych grup zawodowych. Jak zapowiada minister zdrowia **Adam Niedzielski** w przypadku medyków jest to przesądzone, a dyskusja dotyczy jeszcze nauczycieli i mundurowych. **RD**

Wizz Air zawiesza loty

W ubiegłym tygodniu linie lotnicze Wizz Air poinformował o zwieszeniu od stycznia 36 połączeń z Polski. Decyzją węgierskiego przewoźnika dotknie m.in. Port Lotniczy Lublin. Od 7 stycznia do 7 marca (na razie) nie polecimy ze Świdnika do Doncaster, a od 9 stycznia do 13 marca do Oslo. Jak tłumaczy szef Wizz Aira **József Varadi**, odwołanie lotów jest konsekwencją niskiego poziomu zaszczepienia Polaków.

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce, liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 3 828 248 (o 163 593 156 827), zgonów do 88 479 (o 2 797), wyleczonych do 3 289 117 (o 146 852), a wykonanych szczepień do 44 200 031 (o 1 527 148). W woj. lubelskim liczba zakażonych wzrosła od początku pandemii do 201 627 (o 4 358), zgonów do 6 148 (o 272). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 23 762, w Niemczech – 32 762, Włoszech – 21 035, Francji – 53 720, Hiszpanii – 17 095, a w W. Brytanii – 52 279. Na świecie liczba wykrytych infekcji przekroczyła 269,8 mln, a ponad 5,3 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 12 grudnia

40. rocznica stłumienia robotniczego zrywu

Światło wolności dla ofiar stanu wojennego

Dziś, 13 grudnia, w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, w Lublinie i Świdniku zapłonę symboliczne „Światło Wolności”. IPN zachęca, by do akcji przyłączyli się wszyscy mieszkańcy. Oficjalne uroczystości upamiętniania ofiar stanu wojennego i reżimu komunistycznego, z udziałem władz lokalnych i państwowych, odbędą się 16 grudnia, w rocznicę pacyfikacji WSK Świdnik.

W Lublinie symboliczny znicz wolności pojawi się na fasadzie budynku Poczty Głównej o godz. 19.30. W Świdniku taka iluminacja pokaże się na wieżowcu przy ul. Raławickiej 28. W Lotniczym Mieście 16 grudnia będą miały miejsce oficjalne obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. O godz. 17 przedstawiciele władz państwowych i miejskich oddadzą hołd bohaterom robotniczego ruchu oporu z 1981 r. składając wiązanki pod pomnikiem upamiętniającym Świdnickie Spacerki. O godz. 18 odprawiona zostanie msza św. w intencji ofiar stanu wojennego, a po niej koncert „Pamiętamy” w wykonaniu Moniki Kowalczyk. Udział w uroczystościach można wziąć po potwierdzeniu certyfikatu szczepienia przeciwko covid.

Instytut Pamięci Narodowej apeluje do wszystkich mieszkańców do przyłączenia się 13 grudnia do akcji „Światło Wolności” i zapalenie w oknie o godz. 19.30 świeczki lub znicza upamiętniającego ofiary i osoby,



16 grudnia 1981 r. Oddziały ZOMO pod bramą WSK Świdnik, gotowe do pacyfikacji trwającego w zakładzie od 13 grudnia strajku

kto cierpiał w wyniku wprowadzenia stanu wojennego. W akcji można wziąć

również udział wirtualnie na stronie ipn.gov.pl. **(I)**

Coraz bliżej płacowego kompromisu

Medycy wyzdrowieli, SOR wrócił do pracy

Szpitalny Oddział Ratunkowy SPSK Nr 4 przy ul. Jaczewskiego ponownie przyjmuje wszystkich pacjentów. Większość pracowników nie przedłużyła zwolnień lekarskich i wróciła do pracy.

SOR zawiesił przyjmowanie pacjentów, poza przypadkami zawałów i udarów, 26 listopada, po tym, jak zdecydowana większość z kilkudziesięciu pielęgniarek i ratowników medycznych, ale również kilku lekarzy, zatrudnionych na oddziale poszła na chorobowe.

Dzień wcześniej fiaskiem zakończyły się rozmowy z dyrekcją na temat podwyżek i przyznania wszystkim pracownikom stałego dodatku covidowego, przyznanego przez rząd, jaki mają medycy na SOR-ach i oddziałach covidowych. Dodatek wynosi 100% wynagrodzenia, które wynika z umowy o pracę lub z umowy cywilnoprawnej, należnego za każdą godzinę opieki nad pacjentem z SARS-CoV-2. SOR przy Jaczewskiego nie jest przeznaczony dla pacjentów covidowych i dyrekcja zaproponowała pracownikom niższe dodatki z własnych

środków. Przez ostatnie dni przedstawiciele załogi i związki zawodowe kontynuowały rozmowy z dyrekcją. W międzyczasie SOR zaczął przyjmować pacjentów również z nagłymi poważnymi urazami, a w ubiegły poniedziałek doszło do wstępnego porozumienia dyrekcji z personelem. Stały dodatek do wynagrodzenia ma otrzymać większa grupa pracowników kliniki. Płacówka znów pracuje normalnie, choć na zwolnieniach w ubiegłym tygodniu wciąż było 6 pielęgniarek i 7 ratowników.

ZM

Chcą więcej kursów na trasie Lublin-Świdnik

Świdnik wykluczony komunikacyjnie?

Posłanka Marta Wcisło (KO), lubelska radna Maja Zaborowska (.Nowoczesna) i świdnicka radna Magdalena Szabała (Świdnik Wspólna Sprawa) domagają się zwiększenia liczby kursów autobusowych na trasie Lublin-Świdnik. Jak twierdzą, Świdnik jest przykładem wykluczenia komunikacyjnego i porażki ogłoszonego przez PiS programu PKS+. - Świdnik nie miał nigdy lepszej komunikacji z Lublinem, a program nie dotyczy komunikacji miejskiej – odpowiada wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski.

Panie wystąpiły w ubiegły poniedziałek przed lubelskim ratuszem na wspólnej konferencji poświęconej wykluczeniu komunikacyjnemu wielu gmin.

– Uchwalona przed wyborami w 2019 roku ustawa o dopłatach do przewozów autobusowych, która miała poprawić dostępność komunikacyjną i tym samym poprawić jakość życia obywateli nie działa. Rząd stworzył program, za którym nie idą konkretne pieniądze. Ten program jest kolejną pustą obietnicą rządu – mówiła Marta Wcisło. – Brak komunikacji to ograniczenie dostępu do służby zdrowia, ograniczenie możliwości osób niepełnosprawnych, czy ograniczenia dotyczące możliwości wyboru miejsca nauki – podkreślała posłanka.

Ustanowiony w 2019 roku Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, który miał dopłacać przewoźnikom 1 zł do każdego kilometra na reaktywowanych liniach autobusowych faktycznie w praktyce nie działa. Choć co roku na ten cel rząd przeznacza kilkadziesiąt milionów

złotych (w woj. lubelskim ostatnio ok. 4,8 mln zł) to samorządy nie są zainteresowane korzystaniem z tych środków, bo dopłaty ich zdaniem są zdecydowanie za małe i do obsługi takich linii musieliby dokładać własne środki. Z programu próbował skorzystać powiat świdnicki reaktywując połączenia między Świdnikiem, Piaskami, Mełgwią i Dominowem, ale po roku się z tego wycofał, bo linie, mimo rządowej dopłaty, były mocno deficytowe.

I właśnie Świdnik, jako przykład wykluczenia komunikacyjnego, wskazywała Maja Zaborowska. Zdaniem radnej z Lublina do Świdnika jeżdżą tylko dwie linie autobusowe, a to zdecydowanie za mało. Swojej koleżance z Rady Miasta Lublin wtórowała świdnicka radna Magdalena Szabała, która niedługo wcześniej złożyła interpelację do burmistrza Świdnika w sprawie zwiększenia liczby kursów autobusowych między Lublinem a Świdnikiem.

– Teraz mamy sytuację, w których uczniowie, studenci i emeryci wracający z Lublina ze szkół czy od lekarza, muszą czekać nawet po kilkadziesiąt minut na autobus – wskazywała Szabała, oczekując, by świdnicki samorząd dopłacał Zarządowi Transportu Miejskiego w Lublinie do większej liczby kursów.

Z opinią radnej nie zgadza się wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski, który przypomina, że między Lublinem, a Świdnikiem kursują teraz linie nr 3, 5 i 55, kursów nigdy nie było tak dużo jak teraz, a samorząd dopłaca do nich 2 mln zł rocznie.

ZM

REKLAMA

Pilotażowe wdrożenie Modelu Specjalistycznych Centrów Wspierających Edukację Włączającą

SCWEW

Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020
w ramach II Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój
„Efektywne Polityki Publiczne dla Rynku Pracy, Gospodarki i Edukacji”
Działania 2.10: Wysoka jakość systemu oświaty
Projekt nr UDA-POWER.02.10-00-0002/19-00 z dnia 30 XII 2019 r.

Termin realizacji: 01 lipca 2021 r. 30 czerwca 2023 r.
Wartość grantu: 1 860 238,00 zł

Placówki objęte wsparciem Szkolno-Ośrodkowego im. H. Sienkiewicza w Świdniku:

- Szkoła Podstawowa im. 100-lecia Niepodległości Polski w Kalinówce
- Szkoła Podstawowa im. M. Wójcik w Krępcu
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. T. Kościuszki w Łęcznej
- Szkoła Podstawowa nr 5 im. J. Kusocińskiego w Świdniku
- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Świdniku
- Zespół Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku
- Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku
- Zespół Szkół w Piaskach



W ramach Polskiego Ładu powstanie m.in. przedłużenie ul. Fijałkowskiego, stanowiące połączenie ul. Szeligowskiego z ul. Milenijną

Na Dziesiątej, Wrotkowie i Czechowie

Polski Ład wkracza na gminne ulice

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił przetarg na realizację pierwszego z dwóch zadań, na które Lublin otrzymał dofinansowanie w ramach pierwszego naboru do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. W ramach tego kontraktu powstaną ul. Brata Alberta z ul. Kuncewiczowej, ul. Occki, brakujący odcinek ul. Wapowskiego oraz droga łącząca ul. Szeligowskiego z ul. Milenijną. ZDiM ma na to 5,3 mln zł.

W części obejmującej budowę ul. Brata Alberta i ul. Kuncewiczowej na Dziesiątej powstaną nowe odcinki ulic i ciągów pieszo-jezdnich z kostki brukowej oraz przyłącza do nich chodniki, również z kostki. Dziś są to uliczki gruntowe. Wybudowane zostaną także oświetlenie. Ponadto powstaną tu oczyszczalnie ścieków, kanalizacja: sanitarna, wodociągowa i deszczowa, a sieć gazowa zostanie przebudowana.

Uytuowana także w dzielnicy Dziesiąta ul. Wojciecha Occki otrzyma w miejsce sfatygowanego destruktu asfaltowego nową nawierzchnię bitumiczną o szerokości 5 metrów. Po obu stronach wybudowane będą chodniki z kostki, przy czym ten po stronie lewej ma być szerszy oraz wzmocniony, tak aby możliwe było parkowanie na jego części. Dodatkowo powstanie tu kanalizacja deszczowa i przyłącze wodociągowe MPWiK.

Na Wrotkowie powstanie brakujący, a bardzo oczekiwany przez mieszkańców, odcinek ul. Bernarda Wapowskiego. Połączy on ul. Domeyki z ul. Samsonowicza i tym samym umożliwi przejazd całą ul. Wapowskiego od ul. Wolińskiego, aż do ul. Nałkowskich. Oprócz asfaltowej nawierzchni jezdni, po jej obydwu stronach powstaną chodniki, oświetlenie i 24 miejsca parkingo-

we, w tym 2 dla osób niepełnosprawnych. Bezpieczeństwo pieszym ma zapewnić wy-niesione przejście przy skrzyżowaniu z ul. Domeyki, a zapędy kierowców dodatkowo powinien utemperować próg zwalniający za ul. Samsonowicza.

Z kolei na Czechowie Południowym wybudowane będzie połączenie ul. Szeli-gowskiego z ul. Milenijną. Nowa droga po-wstanie na przedłużeniu ul. Fijałkowskiego i będzie stanowić dodatkowy wyjazd z du-żego osiedla przy ul. Organowej, która dziś mocno korkuje się w godzinach porannych. Na niezagospodarowanym dotąd terenie powstanie asfaltowa jezdnia z chodnikami z kostki betonowej. Będą też latarnie i 8 miejsc parkingowych. Dzięki nim zniknąć powinny auta zastawiające nielegalnie od lat trawnik w tym rejonie. Nim ruszą prace drogowe zostanie wykonana kanalizacja.

Wszystkie roboty zaplanowane w ra-mach tego kontraktu mają zostać wyko-nane w zaledwie 9 miesięcy. Potencjalni wykonawcy mają zaś czas na składanie ofert tylko do 20 grudnia bieżącego roku. Szacunkowa wartość zadania pod nazwą „Budowa dróg gminnych w osiedlach mieszkaniowych w Lublinie” sięga 5,3 mln zł, z czego okragłe 5 mln stanowi dofinan-sowanie uzyskane w ramach rządowego programu Polski Ład.

Niedługo miasto powinno ogłosić kolej-ny przetarg obejmujący drugi z lubelskich projektów, który uzyskał dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych. Zadanie nazwane „Przebudowa układu drogowego w północno-zachodnich dziel-nicach Lublina” obejmie budowę ul. Bliskiej i ul. Skowronkowej w dzielnicach Sławin oraz Szerokie, a jego wartość wynosi ok. 31,6 mln zł.

Marek Kościuk

Raport Dobre Praktyki w Samorządach

Lublin jest przyjazny seniorom

Lublin jest miastem przyjaznym se-niorom – to wnioski płynące z przed-stawionego raportu „Dobre praktyki w samorządach 2021”.

Dokument został przygotowany przez Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Opisuje pozytywne działania z polityki prorodzinnej, które zostały ocenione jako „wspiera-jące codzienne funkcjonowanie rodzin”. Wśród wyróżnionych w dokumencie miast znalazł się Lublin.

– W raporcie szeroko opisane zostały działania na rzecz seniorów oraz dużych rodzin. Autorzy dokumentu zwracają uwa-gę na powołanie Rady Seniorów Miasta Lublin oraz pełnomocnika prezydenta ds. seniorów, organizację „Miejsce Przyjazne Seniorom” czy działalność licznych klubów seniora. Wśród przywilejów dla lubelskich dużych rodzin wymienione zostały ulgi w opłatach za odbiór śmieci – wyliczają przedstawiciele Ratusza.

Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych oceniła, że „wyróżnienie, które miasto otrzymało potwierdza, że lata naszej intensywnej pracy przynoszą

wymierne efekty, a wysiłek wkładany w udoskonalanie i rozwój polityki rodzinnej, pozostaje na najwyższym poziomie”.

– Dzięki dostosowaniu wdrażanych przedsięwzięć do lokalnych potrzeb i uwarunkowań, Lublin stał się przyja-znym środowiskiem rozwoju dla rodzin oraz miejscem opieki i wytchnienia dla seniorów. Cieszę się, że Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus” docenił nasze działania skierowane do lubelskich rodzin – mówi Monika Lipińska.

ZDR to stowarzyszenie, które od 2007 r. wpływa na kształt polskiej polityki ro-dzinnej. Podejmuje działania na rzecz „uwzględnienia w prawodawstwie Polski i Unii Europejskiej słusznych interesów rodziny”. Związek formułuje opinie na te-mat powstających ustaw i rozporządzeń; inicjuje, organizuje i wspiera projekty oraz rozwiązania, które uwzględniają interesy dużych rodzin. Jednym z ostatnich jest tzw. certyfikacja samorządów przyjaznych rodzinie, w ramach którego swój akces złożył Lublin.

TN

Pytania o poszukiwania

Nowa szkoła dla Węglina... na Czubah?

Oferta wynajmu obiektu na potrzeby filii Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej dotyczy budynku, który położony jest nie na Węglinie, ale Czubah i jeszcze jest w budowie. Ratusz zastrzega, że ciągle trwają negocjacje i decyzja o wynajmie jeszcze nie zapadła.

Rodzice uczniów z Węglina już zgłaszają nam wątpliwości. Podstawowy zarzut jest taki, że proponowana siedziba filii nie znaj-duje się w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 58, tylko po drugiej stronie bardzo ruchliwej ul. Jana Pawła II, przy ul. Wielkopolskiej na os. Świt, a konkretnie... naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 50 przy ul. Roztocze – dokładnie tuż obok budynku wynajmo-wanego od kilku lat na potrzeby jej filii. W takim układzie dzieci będą i tak zmuszone korzystać z dowozu przez rodziców. - Wy-daje się, że rozsądniejsze byłoby tymcza-sowe przeniesienie części ulic z obwodu SP 58 do pustoszejącej Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Biedronki i przeznaczenie zaoszczędzonych na wynajmie środków na potrzeby inwestycyjne lubelskiej oświaty. Otwartym pytaniem pozostaje, dlaczego Ratusz postanowił szukać dodatkowej siedziby szkoły z ul. Berylowej pod drugiej stronie ul. Jana Pawła, na os. Świt – mówi pan Andrzej, mieszkaniec ul. Jaspisowej, którego syn od nowego roku szkolnego pójdzie do I klasy podstawówki.

– Na wskazanym obszarze miasta pro-wadzona jest intensywna zabudowa, wy-stępują budynki wielkopowierzchniowe, w chwili obecnej o charakterze handlowym, które mogą spełniać warunki konkurso-we i stanowić ofertę. Kryteria w zakresie funkcjonalności obiektu oświatowego wskazał właściwy merytorycznie Wydział Oświaty i Wychowania, który dokonuje analizy potrzeb dotyczących utworzenia placówki oświatowej i pozyskania lokalu lub budynku na ten cel. Ogłoszenie o po-szukiwaniu obiektu na potrzeby oświatowe sporządzone zostało zgodnie z przekazanymi wytycznymi – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego UM Lublin.

Zdaniem lubelskiego magistratu zaofe-rowany budynek przy ul. Wielkopolskiej spełnia ustawowe normy jeśli chodzi o odległość od ul. Berylowej. Nikt jednak nie wspomina tu jednak o konieczności przekroczenia w drodze do szkoły ul. Jana Pawła II. – Szkoła Podstawowa nr 50 poło-żona jest w odległości ok. 800 m od Szkoły

Podstawowej nr 58 i jest to odległość zgod-na z zapisami art. 39 ust. 2 ustawy Prawo oświatowe, który stanowi, iż droga dziecka z domu do szkoły nie może przekraczać 3 km - w przypadku uczniów klas I-IV oraz 4 km – w przypadku uczniów klas V-VIII – dodaje M. Głazik.

Na dziś nie jest jednak przesądzone, że nowy budynek – w przypadku ostateczne-go wynajmu przez Urząd Miasta – trafi pod skrzydła SP 58. Możliwe jest bowiem jego włączenie w struktury pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 50 i przeniesienie do niej części ulic z obwodu SP 58. W sytuacji, gdy negocjacje zakończą się fiaskiem, dzieci najprawdopodobniej trafią jednak do pla-cówki przy ul. Biedronki (SP 46).

– Przyjęcie propozycji najmu lokalu przy ul. Wielkopolskiej i ewentualna dys-kusja nad obwodami szkół w tym rejonie, będzie zależało od wyniku negocjacji. Te-mat ten był już przedmiotem konsultacji z dyrektorami SP 58, SP 50, SP 51, SP 46, podczas których omówiono różne warianty rozwiązań – zapewnia Monika Głazik.

Jeszcze bardziej zastanawiający jest fakt, że ogłoszone przez urzędników wy-magania spełnia w tym rejonie aktualnie tylko jeden obiekt. Zaoferowany budy-nek ma takie gabaryty (między 700 a 1200 mkw) jakie w zapytaniu wskazało miasto i może pomieścić 9 sal lekcyjnych o po-wierzchni 60-70 mkw oraz pomieszczenia pod szatnie czy wydawalnię posiłków. Nie-oficjalnie wiadomo, że ofertę najmu złożył ten sam podmiot, od którego miasto już teraz wynajmuje sąsiedni budynek dla SP 50. Urzędnicy nie chcą tego potwierdzić, ale też nie zaprzeczają.

– Na tym etapie postępowania, z uwagi na toczące się negocjacje, nie ma zwyczaju ani obowiązku podawania danych oferenta – zastrzega Głazik.

Miasto chce wynająć budynek na potrzeby filii SP 58 na co najmniej 5 lat. Mało jednak prawdopodobne, że w tym czasie, co jest w planach, rozbuduje SP 58 lub postawi na Węglinie nową szkołę przy ul. Jemiołuski. A wynajem kosztuje.

Nowe tory, perony i podziemne przejście...

Kolej w wyższym standardzie

Kolejarze zakończyli już zasadnicze prace torowe i budowlane w obrębie sta-cji Lublin Główny. Dzięki kompleksowej przebudowie, w ramach modernizacji linii kolejowej nr 7 Lublin - Warszawa, pasażerowie mogą korzystać z nowych peronów, gruntownie odnowionego przejścia podziemnego między peronami, a pociągi poruszają się po nowych torach i korzystają z nowoczesnej sieci trakcyjnej. Zmodernizowane zostały również urządzenia sterowania ruchem.

– Pasażerowie korzystają już ze wszyst-kich peronów, które zostały podwyższo-ne oraz wyposażone w ławki i szerokie wiaty. Nowe perony są wyższe, co ułat-wia wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Jasne oświetlenie zapewnia bezpieczny dostęp do wagonów także po zmroku. W gablotach są niezbędne dla podróżnych informacje i rozkłady jazdy. Osoby o ogra-niczonych możliwościach poruszania się mają zapewniony dostęp na perony dzięki nowym windom – mówi **Tomasz Łotowski** z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych.

Wykonawcą prac na stacji Lublin Główny jest firma Track Tec Construction Sp. z o.o. Po zakończeniu ostatnich prac planowana jest rozbiorła tymczasowego peronu od strony ul. Kunickiego. Obiekt zbudowany tu na czas remontu ze starych drewnianych podkładów kolejowych powinien zniknąć z krajobrazu lubelskiej stacji w drugim kwar-



Nowe perony na dworcu Lublin Główny

tale przyszłego roku. To jednak nie koniec dobrych wiadomości od kolejarzy.

– Dzięki rozszerzeniu projektu w Lubli-nie realizowana jest obecnie budowa łącz-nicy pomiędzy liniami Warszawa – Lublin i Lublin – Stalowa Wola (Przeworsk). Inwe-stycja stworzy lepsze warunki dla rozwoju i obsługi ruchu pasażerskiego m.in. dla przyszłych przewozów aglomeracyjnych. Nowa trasa jest również korzystnym roz-wiązaniem dla połączeń towarowych. Składy w relacji północ-południe pojadą łącznicą i nie będą zajmowały torów na stacji Lublin Główny. Dzięki temu zwięk-szy się przepustowość stacji, co umożliwi

Za wynajmowany, dla filii SP 50 od 2013 roku od firmy Agnieszka Maciąg Promesa, budynek przy ul. Wielkopolskiej 55A o pow. 570 mkw płaci samego czynszu 284 196 zł rocznie (41,54 zł/mkw), a umowa zawarta jest na razie na 10 lat.

Wątpliwości budzi także fakt, że ofe-rowany gminie budynek jest dopiero w budowie. Ciężko więc stwierdzić w jakim będzie ostatecznie standardzie. Urzędnicy odnosząc się do tej kwestii zapewniają, że przed podpisaniem umowy i skierowa-niem tu uczniów wszystko miało być zostać dokładnie sprawdzone. Na dziś weryfika-cja w tym zakresie jest jednak fizycznie niemożliwa.

– Oferta na najem budynku przy ul. Wiel-kopolskiej została przyjęta do dalszego roz-poznania z uwagi na spełnienie określonych w ogłoszeniu wymogów dotyczących loka-lizacji oraz ilości sal dydaktycznych. Samo złożenie oferty odpowiadającej opubliko-wanemu ogłoszeniu nie zobowiązuje do zawarcia umowy z oferentem. Miasto Lub-lin nie jest związane zgłoszoną propozycją do czasu zawarcia umowy najmu. Z kolei umowa najmu może zostać zawarta jedynie na budynek istniejący, oddany do użytku i posiadający wszelkie zgody wymagane przepisami, w tym również dotyczące jego wykorzystywania do prowadzenia działalno-ści oświatowej. Standard budynku zostanie szczegółowo ustalony w toku negocjacji i zagwarantowany odpowiednimi postano-wieniami w umowie najmu. Podsumowując, na tym etapie dopiero trwają negocjacje ustalające warunki zawarcia ewentualnej przyszłej umowy, podpisanie której może nastąpić nie wcześniej niż w terminie dostar-czenia miastu budynku przystosowanego do celów oświatowych – zapewnia Monika Głazik.

Ile mogą potrwać negocjacje i kiedy ostatecznie będzie wiadomo, czy budy-nek zostanie wynajęty Ratusz nie podaje. Patrząc na warunki jakie miasto postawiło w ogłoszeniu i wsłuchując się w urzędniczą narrację można przypuszczać, że oferta zostanie przyjęta. **Marek Kościuk**

DR MARIUSZ GWOZDA

Lublin otwarty, wielopokoleniowy i społecznie zaangażowany w nowej strategii miasta

Samorząd terytorialny pełni szczególną rolę w demokratycznym państwie prawa. Jest organem władzy ulokowanym najbliżej obywateli. Sprawuje obowiązki w sensie formalnym, ponosi odpowiedzialność za sprawy publiczne, a nade wszystko zaspokaja potrzeby mieszkańców. Miasto Lublin od lat wdraża kompleksowy system zarządzania strategicznego. Jednym z jego elementów są polityki sektorowe, określające kierunki rozwoju właściwego obszaru aktywności miasta wraz z praktycznymi zaleceniami działań. Wśród nich wymienić można strategię, programy i plany na rzecz rozwiązywania problemów społecznych, ochrony zdrowia, pomocy osobom narażonym na wykluczenie, wspierania rodziny, przeciwdziałania przemocy, aktywizacji seniorów.

Głównym dokumentem strategicznym miasta Lublin jest strategia rozwoju. Stanowi ona katalog dążeń oraz spis działań na rzecz realizacji przewidzianych celów. W ramach prac nad przygotowaniem Strategii Lublin 2030 określającej wizję miasta na kolejną dekadę, w sposób partycypacyjny zdefiniowane zostały główne obszary problemowe, priorytetowe kierunki działań, jak i sposoby realizacji celów.

W Strategii Lublin 2030, sformułowanych zostało pięć głównych obszarów rozwojowych, które rozpisane zostały na cele, następnie na działania i projekty. Jeden z obszarów rozwojowych nazwany został „Lublin otwarty, wielopokoleniowy i społecznie zaangażowany”. Kierunki przyjętych działań są zgodne z zasadą pomocniczości, partycypacji oraz współodpowiedzialności. Wszelkie przedsięwzięcia są i będą prowadzone w oparciu o współdziałanie podmiotów mających wpływ na kreowanie polityki społecznej miasta. Zaprogramowane działania mają chronić prawa jednostki, kierować się zasadą sprawiedliwości, gwarantować bezpieczeństwo, szanować środowisko naturalne, wzmacniać równe traktowanie, dbać o dobro wspólne, zagwarantować spójność społeczną.

Pierwszym ze zdefiniowanych celów jest wizja określona jako „Aktywne sąsiedztwo”. Aby ten cel osiągnąć Miasto Lublin będzie wspierać różnorodne systemy pomocy sąsiedzkiej, zachęcać mieszkańców do wszechstronnej aktywności, włączać mieszkańców dzielnic w procesy partycypacyjne, wzmocni poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Wynika to z przekonania, iż rozwój miasta i jego wspólnoty powinien się opierać na umacnianiu lokalnej demokracji, a co za tym idzie mieszkańcy muszą mieć dostęp do narzędzi umożliwiających wypowiedzenia się na temat spraw i procesów wpływających na zmiany w ich codziennym życiu. Istotne jest ciągłe usprawnianie istniejących oraz spontaniczne tworzenie się nowych form udziału mieszkańców w życiu miasta i dzielnic. Sąsiedztwa są miejscami, gdzie rozwijają się podstawowe praktyki współpracy, pomocy, deliberacji. Oddolna, wewnątrz dzielnicowa aktywność mieszkańców połączona z gęstą siecią ciepłych relacji są-



siedzkich, jest jednym z walorów sprawnie i zgodnie rozwijającego się miasta. Dzięki zawiązanym relacjom, szybciej dokonuje się spontaniczna samoorganizacja w celu rozwiązywania pojawiających się lokalnych problemów, a także chęć do wprowadzania zmian usprawniających wspólne życie. Silne więzi sąsiedzkie i aktywizm lokalny przyczynią się do stworzenia dzielnic i miasta jako miejsc przyjaznych, wymyślonych i zarządzanych przez mieszkańców.

Drugim ze zdefiniowanych celów jest wizja przyszłości w oparciu o ideę „miasta międzypokoleniowego”. Aby osiągnąć ten cel Lublin chce wzmacniać pozycję młodych mieszkańców, rozwijać komplementarny i efektywny system wsparcia dorosłych i rodzin, kontynuować działania na rzecz seniorów, rozwijać model współpracy międzypokoleniowej, troszczyć się o zdrowie mieszkańców w każdym wieku, rozwijać infrastrukturę i usługi potrzebne

wszystkim pokoleniom. Międzypokoleniowe miasto to takie, które kieruje się w swoich działaniach zasadą pomocniczości, aktywizuje i inicjuje wzajemną współpracę wszystkich grup wiekowych, wzmacnia kapitał społeczny mieszkańców, pogłębia ich lokalną tożsamość, przywiązuje i integruje z miejscem zamieszkania. W takim sensie relacje międzypokoleniowe w ramach lokalnej społeczności rysują się jako sytuacja, w której różne generacje zgadzają się żyć razem i dążą do wspólnych celów. Mając więc na uwadze, że ciągłość pokoleniowa ulega od lat stałej erozji, relacje między generacjami nabierają szczególnego znaczenia. Konieczne w związku z tym wydaje się moderowanie kontaktu międzypokoleniowego tak, by niejako „poznać się na nowo”, stworzyć klimat do dialogu, zrozumieć potrzeby osób przynależących do różnych pokoleń, wzbudzić motywację do wspólnego działania, w efekcie osiągnąć cel, jakim jest podmiotowa relacja wszystkich stron.

Trzecim ze zdefiniowanych celów, jest wizja przyszłości w oparciu o ideę „miasta otwartego i włączającego”. Aby osiągnąć ten cel Lublin zapewni nowoczesną edukację włączającą, realizować będzie politykę zarządzania różnorodnością i równością jako czynnika integracji społecznej, przeciwdziałać będzie wykluczeniu, włączać w życie społeczne seniorów, osoby z niepełnosprawnościami, mniejszości oraz wszystkich zagrożonych ekskluzją, będzie upowszechniać ideę tolerancji, przeciwdziała dyskryminacji, dostosowywać infrastrukturę miasta dla osób z różnymi potrzebami. Miasto otwarte, włączające i dostępne ma kierować się we wszystkich działaniach zasadą poszanowania praw człowieka i obywatela, dążyć do pełne-

go włączenia w życie społeczne każdego mieszkańca, jak i wszystkich tych, którzy chcą w nim zamieszkać. Otwartość wyraża się swoistym ukierunkowaniem na innych i zgodą na ich włączenie. Jest postawą opartą na przychylności i aprobachie. Inkluzja



zaś wyraża się poprzez postawę włączającą. Ma miejsce wówczas, gdy akceptuje się drugiego człowieka i dąży do jego rzeczywistego włączenia w życie społeczne bez względu na ewentualną odmienność. Oczekiwanym efektem takiego włączenia, jest utworzenie jednej grupy o zróżnicowanych, zindywidualizowanych cechach bez podziału na lepsze i gorsze. W tak rozumianej inkluzji, akceptacja jest przesłanką do zaistnienia autentycznej wspólnoty, tworzy więzi i w efekcie przekłada się na działanie. Miasto otwarte, włączające i dostępne koncentruje się na jakości ży-

cia mieszkańców, świadomie i wrażliwie reaguje na sytuacje i procesy, które mogą wpływać na dobrostan grup społecznych, szczególnie tych, które zagrożone są wykluczeniem lub marginalizacją. Otwartość i włączanie wpisuje się w politykę miasta opartą na gwarancji równych szans i szacunku dla każdego człowieka. Otwarte miasto pozwala wszystkim mieszkańcom w pełni uczestniczyć w życiu społeczności. Wszystkie grupy mieszkańców, włącznie z grupami szczególnie wrażliwymi, posiadają równy dostęp do podstawowych usług publicznych, takich jak edukacja, usługi społeczne, opieka zdrowotna i kultura.

Lublin jest miastem ze złożoną, wielowarstwową strukturą, bogatą historią i inspirującym duchem. Proces poprzedzający pisanie Strategii, oparty na pogłębionym dialogu z mieszkańcami, pokazał jak ważna jest otwartość, solidarność międzypokoleniowa, troska o każdego mieszkańca. Wyróżnione w tym obszarze cele nie mają charakteru rozłącznego. Są ze sobą powiązane, ze względu na współwystępowanie, przenikanie się problemów oraz podejmowane interwencje. Ta styczność pozwala dedykować pojedyncze projekty różnym celom i sieciować ze sobą wiele pokrewnych środowisk oraz podmiotów sektora samorządowego czy pozarządowego na rzecz realizacji określonych zadań. Zależy nam też na tym, aby mieszkańcy naszego miasta byli aktywnymi uczestnikami i współtwórcami życia społecznego, w każdym jego obszarze. Miasto otwarte, wielopokoleniowe i społecznie zaangażowane

żowane to jednocześnie zbiór aktywnych mieszkańców i organizacji społecznych, wnoszących do życia społeczności lokalnej swoje pomysły oraz inicjatywy wynikające z artykułowanych i rozpoznanych rzeczywistych potrzeb. Dostrzegamy potencjał tkwiący w obszarze partycypacji. Tylko dzięki zaangażowaniu mieszkańców, inicjatywy i działania w każdym z wymienionych obszarów życia społecznego mogą być skutecznie realizowane.

dr Mariusz Gwozda

Autor jest członkiem zespołu tworzącego projekt Strategii Lublin 2030.



Według sądu nie chciał zabić, wyrzucając kobietę z 4. piętra

Ola przeżyła cudem, Jarek nie posiedzi długo

Tylko na 5 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Lublinie 29-lletniego Jarosława B. oskarżanego o to, że wyrzucił swoją partnerkę z okna na IV piętrze, bo nie chciała uprawiać z nim seksu.

Właśnie zapadł wyrok w tej sprawie. Jarosław B. i Aleksandra K. przez siedem lat tworzyli dość burzliwy związek pełen kłótni, używek, podejrzeń o zdradę itp. Kochankowie rozstawali się i schodzili ponownie. W lipcu 2018 r. wynajęli mieszkanie w bloku przy ul. Młodzieżowej. W dzień tragedii nic nie zapowiadało konfliktu. Para siedziała w salonie, popijając piwo. Po pewnym czasie Jarosław B. zaczął namawiać partnerkę na seks, ale ta odmawiała. Mimo to mężczyzna zaczął dotykać kobietę, próbował ją rozbierać, na co ta nie pozwalała. W końcu wymierzyła cios natarczywemu partnerowi. Doszło do szarpaniny. Napastowana kobieta chciała wybiec z mieszkania. Znała agresywne zachowania partnera. W prokuratorskich aktach znalazł się zapis zdarzenia, do którego doszło podczas wycieczki rowerowej nad Zalew Zemborzycy. Jarosław B. bez powodu zepchnął kobietę z roweru i zaczął ją wyzywać. Biegli orzekli, że mężczyzna jest uzależniony od narkotyków, bywa impulsywny i ma osłabioną kontrolę emocji.

Ekspedientka z właścicielem sklepu ujęli groźnego bandytę

Z nożem na zakupy

Do 18 lat więzienia grozi 39-letniemu bandycie, który napadł z nożem na sklep przy ul. Zbożowej w Lublinie. Gdy uciekł z utargiem, w pośpiechu ruszyła ekspedientka i właściciel. Zatrzymali rozbójnika jeszcze przed przyjazdem patrolu policji.

Początkowo rozbójnik udawał zwykłego klienta. Gdy wyczuł dogodny moment, przystąpił do ataku. – Wziął z półki gumy do żucia oraz piwo i podszedł do kasy. Gdy ekspedientka naliczała towar, wyciągnął z kieszeni nóż i wszedł za ladę. Następnie zaczął grozić kobiecie i domagać się pieniędzy. Ukradł z kasy kilkaset złotych i uciekł – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Po chwili w sklepie pojawił się właściciel. Mężczyzna od razu z pracownicą zaczęli przeszukiwać okolicę. Jeszcze przed przyjazdem patrolu natrafili na sprawcę. Mężczyzna został przez nich ujęty i przekazany policjantom. Jak się okazało, był kompletnie pijany - dodaje.

39-latek trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty rozbój z niebezpiecznym narzędziem. Sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Mieszkańcowi Lublina grozi do 18 lat więzienia. (I)

Szlachetna akcja policjantów i strażaków

Mikołaj czasami nosi pistolet i sikawkę

Lubelscy policjanci i strażacy ruszyli w tym roku na mikołajki do chorych dzieci, a w Świdniku na patrol z pluszowym misiem.

Wizyty umundurowanych Mikołajów sprawiły dzieciom wiele radości. Dzielnicy z III Komisariatu Policji w Lublinie wybrali się do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Funkcjonariusze nie mogli spotkać się bezpośrednio z dziećmi z powodu obostrzeń pandemicznych, ale przekazali prezenty za pośrednictwem personelu szpitala.

– Wizyta to inicjatywa sierżanta **Norberta Brodowskiego**, sierżanta **Mateusza Rybińskiego** i sierżanta sztabowego **Arkadiusza Górnego** – dzielnicowych z III Komisariatu Policji w Lublinie. W przygotowanie prezentów włączyła się pani **Marzena Chołojńska**, reprezentująca jedną z firm cukierniczych – mówi komisarz

W wyniku śledztwa prokurator oskarżył Jarosława B. o to, że ten w trakcie próby ucieczki Aleksandry O. z mieszkania złapał ją za biodra, podniósł i wyrzucił przez okno znajdującego się na 4. piętrze mieszkania. Kobieta częściowo upadła na chodnik, a częściowo na trawnik. Był środek nocy, ale ktoś zauważył, że Aleksandra K. leży na ziemi i wezwał pogotowie. Na miejsce przyjechała również policja.

Aleksandra K. była przytomna. Nie mogła się jednak ruszać. Powiedziała policjantom, że była na imprezie, gdzie piła alkohol i brała narkotyki. Uskarżała się na ból brzucha i kręgosłupa. Trafiła do szpitala na al. Kraśnickiej, gdzie przeszła operację. Śledczy nie mają wątpliwości – bez interwencji chirurgicznej nie przeżyłaby wypadku. Doznała m.in. licznych złamań żeber, poważnych obrażeń nerki, wątroby i kręgosłupa. Obrażenia spowodowały niedowład kończyn. Badania krwi potwierdziły, że feralnej nocy znajdowała się nie tylko pod wpływem alkoholu, ale też narkotyków.

Kobieta zatrzymała pijanego w sztok traktorzystę

Wódka nie traktor, a ciągnie

Wielką odwagą wykazała się kobieta, która ruszyła za pijanym traktorzystą i zajęła swoim autem drogę ciągnikowi. Policja jest pełna uznania dla jej postawy. Aż strach pomyśleć do jakiej tragedii mógł doprowadzić kierowca ursusa, mając we krwi ponad 3 promile alkoholu.

W miniony wtorek około godz. 18 jedna z klientek stacji paliw w Piaskach zwróciła uwagę na dziwne manewry jakie wykonywał traktorzysta, usiłując odjechać ciągnikiem. Sprawiał wrażenie pijanego. – Kobieta jadąc za ciągnikiem utwierdziła się w swoim podejrzeniu. Wówczas zajęła drogę ursusowi. Uniemożliwiając mu dalszą jazdę. O całym zdarzeniu powiadomiła również policję.

– Badanie alkomatem potwierdziło stan nietrzeźwości mężczyzny. Urządzenie wskazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie 39-letniego mieszkańca Radzyna Podlaskiego – mówi komisarz **Magdalena Szczepanowska**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Dzięki czujności kobiety, nietrzeźwy kierowca został wyeliminowany z ruchu, a tym samym nie stwarzał zagrożenia bezpieczeństwa wobec innych uczestników ruchu drogowego. Policjanci kierują słowa uznania dla obywatelskiej postawy zgłaszającej.

Prokuratura oskarżyła Jarosława B. o usiłowanie zabójstwa kobiety. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Negował fakt, że między nim a Aleksandrą K. doszło do kłótni. Relacjonował, że pili piwo, wzięli prysznic, uprawiali seks, znowu pili piwo i poszli spać. Jarosław B. przekonywał, że Aleksandra K. wzięła leki nasenne, przytuliła się do niego, po czym zasnęli razem w łóżku. Zapewniał, że „nie ma pojęcia, co się stało z pokrzywdzoną”. Tłumaczył, że obudził się przed 6 rano, a Aleksandry K. nie było w mieszkaniu.

Sąd uznał jednak wersję przebiegu wydarzeń ustaloną przez prokuraturę i uznał mężczyznę winnym. Ale zmienił kwalifikację czynu z usiłowania zabójstwa, za co groziło dożywocie, na zarzut „spowodowanie znacznego uszczerbku na zdrowiu”. Mężczyznę skazano na 5 lat więzienia. Wkrótce może wyjść na wolność. Upadek z 4. piętra spowodował nieodwracalne skutki zdrowotne u pokrzywdzonej, zmaga się ona m.in. z niedowładem nóg. (I)



FOT. KMP ŚWIDNIK

Nietrudno byłoby sobie wyobrazić, co mogłoby się stać, gdyby ten kierowca dalej mógł kontynuować jazdę w tym stanie – dodaje.

Traktorzysta odpowie przed sądem karnym. Grozi mu do dwóch lat więzienia. Utrata prawa do kierowania pojazdami. Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych w przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu. W sytuacji, kiedy osoba po raz kolejny kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwości świadczenie pieniężne jest nie mniejsze niż 10 tysięcy złotych. (I)



FOT. KMP LUBLIN

Policjanci i strażacy mikołaje w akcji

i wspierał najtwardszy strażak Europy – mł. kpt. **Rafał Bereza** z JRG NR 1 Komendy Miejskiej PSP w Chelmie. Swój strój kierowcy wyścigowego prezentował **Szymon Ładniak**. Natomiast wolontariusze z Grupy Pomocy Humanitarnej PCK w Lublinie przebrali się za żywe postaci z bajek oraz za „Mikołajów”, a wszystko to odbywało się przy akompania-



Poszukiwany mężczyzna

Wykorzystał dogodny moment, żeby szybko się wzbogacić

Okradł kurierów

Kryminalni z „dwójki” poszukują sprawcy, który ukradł kurierom teczkę z pieniędzmi, nawagacją i dokumentami o łącznej wartości 17 tysięcy złotych.

– Do zdarzenia doszło w sierpniu przy ulicy Lwowskiej w Lublinie. Sprawca kręcąc się po osiedlu wykorzystał fakt, że kurierzy pozostawili otwarte drzwi od samochodu i szukali przesyłek w przestrzeni ładunkowej busa. Mężczyzna wykorzystując ich chwilową nieuwagę, dokonał kradzieży teczki

z zawartością pieniędzy, nawigacji i dokumentów o łącznej wartości 17 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Wizerunek sprawcy nagryła kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z II Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Walecznych 1, pod nr telefonu 47 811 45 72 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112. (I)

Postronni świadkowie przerwali brutalny atak na ulicy

Odsetki odliczone pięściami i kopniakami

Do 3 lat więzienia grozi dwóm młodym chuliganom, którzy brutalnie pobili rówieśników. Na szczęście ofiar napadci postronni świadkowie spłoszyli rozjuszonych napastników.

– Jak wynika z ustaleń kryminalnych w tej sprawie, 19-letni mieszkaniec Lublina pożyczył nowo poznanemu mężczyźnie 150 złotych. Niedługo później obaj telefonicznie umówili się na zwrot gotówki. Do spotkania miało dojść w okolicy jednego ze sklepów. Na miejsce 19-latek przyszedł z kolegą, co bardzo nie spodobało się dłużnikowi. Dlatego wspólnie ze znajomym rzucili się na mężczyzn. Mieszkańcy Lublina byli

bici i kopani po całym ciele. Ofiarom pomogli pracownicy sklepu oraz świadkowie, którzy spłoszyli sprawców. Pokrzywdzeni w wyniku zdarzenia doznali obrażeń ciała i konieczna była pomoc medyczna – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Sprawą zajęli się kryminalni z VII komisariatu i Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Funkcjonariusze już po kilku dniach namierzyli i zatrzymali sprawców. Mężczyźni wieku 18 i 19 lat usłyszeli zarzuty pobicia. Decyzją prokuratora trafili pod dozór Policji. Za pobicie grozi do 3 lat więzienia. (I)

Gwizdnął ciastka i pobił sprzedawcę

Krewki łasuch

Do 10 lat więzienia może grozić 33-latkowi, który odpowie za kradzież rozbójniczą. Mężczyzna w jednym ze sklepów połakomił się na dwa opakowania ciastek. Kradzież zauważył właściciel, próbował interweniować. Został jednak pobity. Podejrzanym decyzją prokuratora został oddany pod dozór Policji.

Do zdarzenia doszło w ostatni weekend w dzielnicy LSM w Lublinie. Do jednego ze sklepów wszedł mężczyzna, który z półki wziął dwa opakowania ciastek o łącznej wartości 14 złotych. Mieszkaniec Lublina przeszedł obok kasy i nie zapłacił za towar. Zdarzenie zauważył właściciel

sklepu, który postanowił zainterweniować. Mężczyzna wyszedł przed sklep, gdzie zwrócił uwagę sprawcy. Wówczas złodziej stał się agresywny. Zaczął szarpać i uderzać w twarz sprzedawcę. Został jednak obezwładniony, a na miejsce wezwano Policję.

Funkcjonariusze zatrzymali 33-latkę, który trafił na IV komisariat. Mężczyzna okazał się być notowany za kradzieże i narkotyki. Wczoraj usłyszał zarzuty kradzież rozbójniczej, za co grozi do 10 lat więzienia. Decyzją prokuratora trafił pod dozór Policji. (I)



KMP ŚWIDNIK I M. BRYC, WOJCIECH MICIULA – KW PSP W LUBLINIE

mencie Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Lubartowa. Były tzy u rodziców i wielki uśmiech na twarzach małych dzieci. Młodych pacjentów – mówi mł. bryg. **Wojciech Miciuła** z KW PSP w Lublinie. Na zakończenie akcji, na ręce personelu medycznego strażacy przekazali pluszowe maskotki dla małych, dzielnych pacjentów.

Z kolei w Świdniku 6 grudnia można było spotkać niecodzienny patrol Policji. Funkcjonariuszem Wydziału Prewencji oraz Wydziału Ruchu Drogowego świdnickiej komendy towarzyszył pluszowy miś, a każde spotkane dziecko dostało od policyjnych mikołajów odblaskowy prezent. (I)

Mierzymy się ze smogiem

Rak płuca, zawał, nadciśnienie, alergie, bezpłodność, depresja. Jaki jest wspólny mianownik tych wszystkich chorób? Każdą z nich może wywołać długotrwała ekspozycja na zanieczyszczenie powietrza. Smog bywa również powodem zaostrzenia przewlekłych schorzeń, takich jak astma czy POChP, a nawet wpływa na poziom naszego IQ.

Analiza składu powietrza, którym na co dzień oddychamy, to prawdziwa lekcja chemii. Jesienią i zimą do naszych płuc trafiają szkodliwe pyły zawieszone, dwutlenek siarki, rakotwórczy benzo(a)piren, a nawet metale ciężkie. Wszystkie te substancje wraz z dymem wydostają się z naszych kominów na skutek nieodpowiedniego i nieefektywnego sposobu ogrzewania domów.

Mało kto wie, że spalanie w domowych piecach odbywa się w niskiej temperaturze – około 300–500 st. C. W wyspecjalizowanych spalarniach temperatura ta przekracza nawet 1000 st. C, dzięki temu odpady spalają się niemal całkowicie, a z komina wydostaje się dokładnie filtrowany dym. Inaczej w domowym piecu: jeśli spalimy w nim plastikową butelkę, do powietrza, a później również do gleby, przedostaną się trujące dioksyny. Z kolei podczas spalania węgla i drewna w niskiej temperaturze powstaje benzo(a)piren – ta sama rakotwórcza substancja, która znajduje się w dymie papierosowym. Wdychamy ją wszyscy, kiedy wychodzimy na zimowy spacer. Warto wiedzieć, że 90% benzo(a)pirenu w powietrzu pochodzi właśnie z gospodarstw domowych.

Co dzieje się dalej?

Wszystkie te szkodliwe cząsteczki przez nas przedostają się do naszego układu oddechowego, a najdrobniejsze z nich przenikają do krwi i wraz z nią już w ciągu pięciu minut są rozprzestrzeniane po całym organizmie. Skutki zdrowotne nadmiernej ekspozycji na zanieczyszczenie powietrza są katastrofalne: od chorób układu oddechowego, przez choroby układu krążenia i układu rozrodczego, aż po choroby neurodegeneracyjne. Metale ciężkie, które wdychamy z powietrzem, kumulują się w organizmie i stopniowo przyczyniają się do rozwoju nowotworów.

Od tego, co jest spalane w domowych piecach, zależy więc zdrowie nas wszystkich.

Skąd ten smog?

– Ze smogiem mamy do czynienia głównie zimą, ponieważ chłód panujący na zewnątrz wymusza na nas ogrzewanie domów. Dodatkowo o tej porze roku warunki atmosferyczne sprawiają, że powietrze znad ziemi nie unosi się do góry, tylko gromadzi się przy gruncie. Brakuje naturalnego

wietrzenia, więc pyły i inne szkodliwe zanieczyszczenia kumulują się i w ten sposób powstaje smog – wyjaśnia Barbara Leśniczak, kierownik Edukacyjnej Sieci Antysmogowej z NASK – Państwowego Instytutu Badawczego.

Świadomość szkodliwości smogu rośnie wraz z pojawianiem się wyników kolejnych badań. Niestety ciągle nie jest to jeszcze wiedza powszechna, podobanie jak ta dotycząca efektywnego i ekologicznego ogrzewania naszych domów. Złej jakości węgiel, niewysuszone drewno, polakierowane meble czy pokryte farbą drukarską czasopisma – żadna z tych rzeczy nie powinna trafić do pieca czy kominka.

Kluczem do poprawy jakości powietrza jest zatem zmiana naszych nawyków – przede wszystkim wymiana starych kopciących pieców, w których da się spalić wszystko, również domowe śmieci. Takich „kopciuchów” jest w Polsce jeszcze około 3 milionów.

Co można zrobić?

Świadomość problemu to początek drogi do zmiany, dlatego kluczowe są wszelkie działania edukacyjne: np. te prowadzone przez powstające w całej Polsce lokalne alarmy smogowe, których dzisiaj jest już niemal 50, czy takie projekty jak Edukacyjna Sieć Antysmogowa (ESA) działająca w NASK-PIB.

– W naszym projekcie postawiliśmy na kompleksowe działania edukacyjne. Co ważne – wiedzę o tym, jak przeciwdziałać smogowi, przekazujemy nie tylko dzieciom i młodzieży, ale także dorosłym – mówi Barbara Leśniczak. – Angażujemy się we współpracę z instytucjami podejmującymi działania proekologiczne, władzami gmin na terenie całej Polski, wspieramy pracowników urzędów oraz lokalnych działaczy – dodaje.

W ramach ESA stale powiększa się sieć czujników jakości powietrza zlokalizowanych na budynkach placówek edukacyjnych, powstają też tablice informacyjne pokazujące bieżący stan powietrza i dane pomiarowe dostępne na stronie www.esa.nask.pl. – Projekt rozpoczęliśmy pilotażowymi instalacjami mierników jakości powietrza w 10 szkołach. Dziś ESA to już 500 szkół i przedszkoli z całej Polski oraz blisko ćwierć miliona świadomych osób! – mówi Barbara Leśniczak.

Czy możliwa jest nowoczesna edukacja ekologiczna?

Dostępność rzetelnych informacji pozwala pogłębiać wiedzę ekologiczną. Z kolei monitorowanie bieżącego stanu jakości powietrza umożliwia nam reagowanie adekwatne do sytuacji panującej na zewnątrz i np. zrezygnowanie ze spaceru czy biegania, gdy zanieczyszczenie jest duże. W ten sposób możemy chronić przede wszystkim dzieci, których młode organizmy są najbardziej narażone na skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem.

– To dlatego w projekcie ESA obok edukacji ekologicznej stawiamy również na rozwijanie kompetencji cyfrowych. W ramach zajęć ESA uczniowie posługują się nowoczesnymi technologiami, uczą się korzystania z różnych źródeł informacji, analizowania danych. Zyskują dzięki temu świadomość przydatności technologii cyfrowych w różnych obszarach życia codziennego. Już 10 tysięcy użytkowników może korzystać z kursów i e-lekcji na platformie e-learningowej eduESA – mówi Barbara Leśniczak.

Aby szkoły bez przeszkód mogły korzystać z tych wszystkich cyfrowych narzędzi, niezbędne jest szybkie łącze internetowe. O ten obszar projektu dba Ogólnopolska Sieć Edukacyjna (OSE), dzięki której każda szkoła w Polsce może być podłączona do szybkiego, bezpiecznego i darmowego internetu. Do OSE zgłosiło się już ponad 20 700 placówek w całym kraju. Oferta Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej to jednak nie tylko internet: to także edukacja w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci. Wśród działań kierowanych do dyrektorów szkół, nauczycieli i uczniów można wymienić m.in. publikacje, webinaria, spotkania z ekspertami, kampanię pod hasłem „Bezpieczni w sieci z OSE” oraz materiały edukacyjne dostępne na platformie OSE IT Szkoła (<https://it-szkola.edu.pl/>).

– Systematycznie napływają do nas wnioski z kolejnych szkół z prośbą o przyłączenie do sieci ESA, co pokazuje, że jest to projekt społecznie ważny i potrzebny. Zapraszamy wszystkie szkoły do włączenia się w działania edukacyjne, bo wierzymy, że naprawdę każdy z nas może zrobić coś dla poprawy jakości powietrza. Razem będziemy walczyć ze smogiem – dla zdrowia i lepszego jutra! – kończy Barbara Leśniczak.





Kolej obiecuje, że jeszcze w tym roku dobuduje brakujący kawałek chodnika

Kolej już się bierze

Zniknie chodnikowa przerwa

– Chodnik wygląda efektownie, jest przystosowany do osób niepełnosprawnych, ale czemu urywa się kilka metrów przed parkingiem z drogą dojazdową przystanku PKP Lublin-Zachód i po deszczu, do pociągu czy z pociągu, trzeba brnąć, czy jechać wózkiem po błocie? – pyta pani Ewa, przysyłając nam pakiet obrazujących problem zdjęć. Urzędnicy zapewniają, że to nie ich wina, bo brakujący odcinek miała wybudować Kolej.

Ponad 150-metrowy chodnik z osiedla Poręba na Czubach do przystanku PKP Lublin-Zachodni miasto oddało do użytku latem tego roku. Prowadzące urokliwą skarpą schody z podjazdami dla osób na wózkach i rodziców z wózkami dziecięcymi kosztowały blisko 200 tys. zł.

– Wszystko dobrze, tylko dlaczego ten chodnik urywa się kilka metrów przed dojazdem na stację, a ten końcowy, gruntowy odcinek po deszczach zamienia się w błoto. Już nawet nie chodzi tu o ubłocone buty, ale jak mają go pokonać osoby na wóz-

kach? Komuś chyba zabrakło wyobraźni – żżyma się nasza Czytelniczka.

Miejscy urzędnicy zapewniają, że to nie ich wina, bo nie mogli doprowadzić trotuaru do samej stacji z powodu własności gruntów. – Chodnik powstał na terenie gruntu gminy. Jego przedłużenie przez sąsiednią działkę było przedmiotem rozmów z jej właścicielem, czyli PKP PLK S.A. Decyzja o podjęciu tych działań leży w kompetencji wspomnianej spółki – tłumaczy Izolda Boguta z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Kolejarze zapewniają, że nie zapomnieli o tej sprawie i wkrótce problem zostanie rozwiązany. – Po uzyskaniu zgód administracyjnych, do końca miesiąca PLK wybudują brakujący fragment chodnika łączący parking przy przystanku Lublin-Zachodni z dojściem od strony miasta. Dla pasażerów i mieszkańców powstanie sprawne połączenie. Prace właśnie się rozpoczynają – przekazał nam Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskich Linii Kolejowych S. A.

Marek Kościuk

Oświatowe inwestycje prawie bez obsuwy

Rozbudowa szkoły na Felinie już z pozwoleniem

O ile z drogami bywało różnie, to niemal wszystkie zaplanowane na ten rok inwestycje oświatowe były i są realizowane zgodnie z harmonogramem. A było ich niemało.

Niemal wszystkie, bo poślisz i to poważny jest z przebudową zabytkowego gmachu Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. Miał skończyć się jesienią ubiegłego roku, ale z powodu konieczności wykonania dodatkowych prac budowlanych i rozszerzenie zadania o wymianę drzwi zewnętrznych i wewnętrznych, remont trwał o ponad rok dłużej niż planowano i był o ponad 3 mln zł droższy (miał kosztować niecałe 12 mln zł). Uczniowie, choć wszystkie prace budowlane zostały już zakończone i trwa ich odbiór, nieprędko jednak wrócą do swojej szkoły. Najwcześniejsze stanie się to za kilka miesięcy, bo do wykonania została jeszcze winda, a ta dopiero jest na etapie projektowania.

Na innych placach bez problemów

Takich problemów udało się uniknąć na innych oświatowych inwestycjach. Zgodnie z harmonogramem przebiegła termomodernizacja m.in. SP nr 6, SP nr 18 czy SP nr 20. Budowlańcy uwijają się również przy budowie nowego segmentu dla Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej i hali sportowej dla Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica przy Al. Racławickich. – Rozbudowa infrastruktury oświatowej oraz poprawa warunków lokalowych w lubelskich szkołach i przedszkolach są dla nas bardzo ważne. Dlatego cieszą nas rezultaty prac na obu placach budowy. Na Sławinie zakończyliśmy murywanie ścian pierwszego piętra, został też wylany strop i rozpoczęło się stawianie drugiego piętra. Przy budowie sali gimnastycznej dla liceum prace również przebiegają sprawnie – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W przypadku ZS nr 12 do przyszłorocznych wakacji powstać ma dodatkowy pawilon dla działającego tam Przedszkola



Rozbudowa szkoły na Felinie już z pozwoleniem na budowę

nr 86. Pomieści on łącznie 300 maluchów i pozwoli zwolnić salę w głównym budynku szkoły dla liczącej prawie tysiąc uczniów Szkoły Podstawowej nr 14.

Z kolei w budynku sali gimnastycznej przy LO zakończyło się wykonywanie tynków, zbudowany jest też specjalny podest sędziowski. Na ścianach zewnętrznych budowlańcy rozpoczęli prace przy elewacji. Ruszyły też prace ziemne w związku z zaplanowanym drugim etapem prowadzonego zadania, czyli modernizacją kompleksu boisk sportowych. Całość robót powinna się tu zakończyć do wakacji przyszłego roku.

Budowlańców tylko patrzeć

Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć rozbudowa SP nr 52 na Felinie. Przetarg na realizację tej inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj” został rozstrzygnięty w marcu tego roku i właśnie udało się skompletować wszystkie dokumenty niezbędne do rozpoczęcia samym robót. – Jeśli chodzi o SP nr 52 to miasto dysponuje już pozwoleniem na budowę i przekazało wykonawcy plac pod inwestycję – potwierdzają urzędnicy. Rozbudowa, którą realizuje spółka Budimex, kosztować będzie ok. 179 mln zł. Powinna zakończyć się w listopadzie przyszłego roku. MK

Kolejne spotkanie z cyklu „Plan dla Dzielnic” za nami

Kalinowszczyzna i Tatarzy wielkich potrzeb nie mają?

Brak parkingów i zdegradowane tereny zielone to największe bolączki dzielnic Kalinowszczyzna i Tatarzy, na które żalili się mieszkańcy prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi oraz jego zastępcą podczas kolejnego spotkania w ramach projektu „Planu dla Dzielnic”. Nie zabrakło także pytań o remont ulicy Krzemienieckiej, zapowiadaną od dawna rewitalizację Słomianego Rynku, a także stojący pusty od dłuższego czasu Dworek Grafa.

Wtorkowe spotkanie w Szkole Podstawowej Nr 23 przy ul. Podzamcze było już kolejnym, trzecim podczas którego prezydent Krzysztof Żuk ze swoją żoną mogli poznać problemy i potrzeby mieszkańców Lublina. Te na Kalinowszczyźnie i Tatarach znacznie różnią się od tych w rozwijających się dzielnicach miasta - Czubów Południowych i Węglina Południowego, czy też Sławinka, Sławina i Szerokiego, których dotyczyły poprzednie spotkania. Dla ratuszowych urzędników bolączki są dobrze znane, bo mogli dowiedzieć o nich z ankiety przeprowadzanej przy okazji głosowania w Budżecie Obywatelskim. I tak na Kalinowszczyźnie spośród 18 odpowiedzi do wyboru dla mieszkańców najważniejsze były rozwój i pielęgnacja terenów zielonych, nowe miejsca parkingowe, budowa i remont ulic osiedlowych oraz poprawa bezpieczeństwa. Na Tatarach parkingi były nieco ważniejsze niż nowe zielone.

O tym, co dokładnie doskwiera mieszkańcom prezydent i jego najbliżsi współpracownicy dowiedzieli się z dyskusji. Jako pierwszy głos zabrał Andrzej Zięba, przewodniczący Rady Dzielnic Kalinowszczyzna. W imieniu mieszkańców podziękował za remont ulicy

Kalinowszczyzna oraz budowę parku „Zawilcowa” i... zaapelował do władz o przywrócenie do realizacji wygranych projektów z Budżetu Obywatelskiego. – Brak ich realizacji zniechęca mieszkańców do angażowania się w BO i we wszelkiego rodzaju działania. Z 6. edycji z roku 2020 nie mamy dokończonego projektu 0-38 Inwestycje na Kalinowszczyźnie. Tylko część została zrealizowana – mówił A. Zięba i wyliczał: – Zostały alejki spacerowe, montaż ławek, remont ulicy Wołyńskiej, budowa mini boiska. Nie zrealizowany został także wygrany mały projekt D-66: Modernizacja i rozbudowa parkingu przy ul. Lwowskiej 10. Przewodniczący Rady Dzielnic upomniął się również o remont ulicy Krzemienieckiej. – Wykonana jest dokumentacja z sierpnia 2019 roku. Boimy się, że może stać się nieaktualna, a na ten cel pieniądze przeznaczyliśmy z Rady Dzielnic. Krzemieniecka łączy szkołę i komisariat z Kalinowszczyzną, jest naprawdę w fatalnym stanie technicznym – mówił A. Zieba. Zapytał także o Słomiany Rynek, urokliwe, historyczne miejsce na Kalinowszczyźnie, na którego rewitalizację koncepcja już jest.

O parking przy ulicy Lwowskiej 6 upomniwała się w tej części dyskusji także Stefania Domańska - Michałek, jedna z mieszkank. Za jego rozbudowę w Budżecie Obywatelskim opowiedziało się ponad 1000 osób. – Dlaczego ta inwestycja wypadła, były wszystkie uzgodnienia – dociekała. Zwróciła także uwagę na bałagan pod swoim blokiem. – Jest brudno, liście leżą latami – mówiła, a także na chodnik od Lwowskiej 6 do Placu Singera, który jest w opłakanym stanie.

Zdaniem zastępcy prezydenta do spraw inwestycji i rozwoju Artura Szymczyka głów-

nym powodem nierealizowania projektów z BO była pandemia. – W pierwszym kwartale 2020 szukaliśmy oszczędności. Część zadań z BO została zamrożona. Mamy listę zaległych zadań, które będą wracać – zapewnił A. Szymczyk. W przypadku ulicy Krzemienieckiej nie było pozwolenia na budowę, ale też i kilku niezbędnych milionów. Problem finansowy dotyczy także Słomianego Rynku, na który potrzeba około 7 mln. – Mamy nadzieję, że uda nam się skutecznie aplikować w programie inwestycji strategicznych i systematycznie projekty, które mają dokumentację, będą realizowane – mówił A. Szymczyk. Prezydent Krzysztof Żuk dodał, że Słomiany Rynek to jest inwestycja, co do której, nie trzeba miasta przekonywać. – Przebudowa ul. Kalinowszczyzna powinna mieć kropkę nad „i” – mówił K. Żuk wskazując, że Ratusz pieniądze na to zadanie będzie chciał pozyskać w ramach Krajowego Programu Odbudowy, a konkretnie na zieloną transformację, podobnie jak na budowę parku przy ul. Janowskiej, czy Błonia pod Zamkiem.

Z mieszkańców Tatar jako pierwszy głos zabrał Józef Nowomiejski, przewodniczący Rady Dzielnic Tatarzy wychwalając „fascynujący projekt Plan dla Dzielnic”. Przypomniął, że niezależnie od tej „księgi marzeń” w 2019 roku Rada Dzielnic Tatarów podjęła uchwałę, w której znalazły się oczekiwania dotyczące inwestycji. – Liczy zaledwie 3 strony, ale obejmuje 52 tematy, które sami jako radni dzielnic nie jesteśmy w stanie udźwignąć – mówił J. Nowomiejski. Poinformował jakie inwestycje dzięki rezerwie celowej, Budżetowi Obywatelskiemu i Zielonemu Budżetowi udało się zrealizować m.in. skwer Motorowa 2, 4, 6, 8 - perełka na dzielnicy. Przewodniczący

Rady Dzielnic Tatarów poprosił o rozważanie przebudowy skweru Montażowa 12, 14 i 16, o wyasygnowanie 50-70 tys. dla ZNK na przebudowę komórek przy ul. Turystycznej 3 i 3 a, także częstsze patrole na dzielnicy, które poradziłyby sobie z nastolatkami niszczącymi place zabaw, klatki schodowe i infrastrukturę dzielnicową.

Prezydent Krzysztof Żuk zapewnił, że skwer przy Montażowej został wpisany do projektu budżetu na rok przyszły. Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, to miasto zamierza wymienić kamery monitoringu, a także tam gdzie są potrzeba je zainstalować i to nie tylko na Tatarach, ale także w innych dzielnicach.

Lech Buczkowski, kolejny z mieszkańców, który zabrał głos, członek Rady Dzielnic Tatarów zwrócił uwagę na opłakany stan techniczny z zewnątrz budynków przy ul. Odlewniczej 3, gdzie znajdują się przychodnie i apteka. – Te budynki zostały wybudowane w latach 70-tych. Patrząc na nie, nie da się przejść. Prosiłbym ZNK i prezydenta, aby coś zrobić z ich elewacją – apelował. Jak się okazuje niski czynsz, jaki placą placówki miastu (8,5 zł netto za mkw) nie pozwala ZNK na dziś na przeprowadzenie remontu. – Nie da się finansować kosztem podatnika w przypadku prowadzonej działalności przy takich stawkach - podkreślał wiceprezydent A. Szymczyk, dodając, że „dyrektor ZNK skoryguje stawki, coś będziemy w stanie poprawić stan techniczny”. L. Buczkowski zapytał także, co dzieje się z Dworkiem Grafa?

– Był pomysł i podjęta uchwała co do dokonania sprzedaży Powiatowi Lubelskiemu i cały rok 2020 rok upłynął na rozmowach, ale w ostatecznym rozrachunku Powiat się

wycofał – poinformował wiceprezydent Szymczyk. Miasto zastanawia się jak wykończyć budynek w unijnych projektach, w szeroko rozumianej polityce społecznej, np. dla seniorów.

Podczas spotkania Beata Markiewicz, od 50 lat związana z Kalinowszczyzną zaproponowała, by w dzielnicy pojawiły się trójdzielne tablice ze zdjęciami, pokazującymi przeszłość, teraźniejszość i plany.

Halina Godyńska, radna dzielnicowa i prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina” zwróciła uwagę na dokończenie Parku Zawilcowa. – Cieniem kładzie się na tym spektakularnym projekcie otoczenie tego parku, a konkretnie ul. Zawilcowa, która rozdziela park i ogród działkowy – mówiła pani prezes i apelowała o zniwelowanie terenu pomiędzy parkiem a ogrodem, pojawienie się oświetlenia i monitoringu.

Jedna z mieszkank Kaliny poprosiła także o uporządkowanie Placu Singera. Niestety, dopóki nie zostaną uregulowane sprawy dotyczące własności tego terenu, Ratusz nic zrobić nie może. LK

Kolejne spotkanie w ramach projektu „Plan dla Dzielnic” odbędzie się 11 stycznia o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 47, ul. Zdrowa 1 - dla dzielnic Abramowice i Głusk. Ze względu na sytuację epidemiczną i ograniczenia co do liczby uczestników zgromadzeń, na spotkania obowiązują zapisy. Formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie plandladzielnic.lublin.eu. Uczestnictwo można także zgłosić telefonicznie pod numerem: 81 466 25 54.

Kom-Eko chce powalczyć o wywóz śmieci z Konstancynowa, Sławinka, Szerokiego i Rur

Kontrowersje wokół śmieciowego przetargu

Tak jak przypuszczaliśmy, praktycznie nie ma już szans, by przetarg na wywóz śmieci z sektora nr VI (Konstantynów, Sławinek, Szerokie, Rury) rozstrzygnąć jeszcze w grudniu i wybrany wykonawca, zgodnie z planem, zaczął realizować zlecenie od nowego roku.

Nie wiadomo kiedy Krajowa Izba Odwoławcza przy Urzędzie Zamówień Publicznych rozpatrzy, wspomniany przez nas przed tygodniem, wniosek o odwołanie przetargu, który

złożyła spółka Kom-Eko. Na razie miejscy urzędnicy przesunęli termin składania ofert na 27 grudnia.

Pytanie dlaczego urzędnicy nie wyciągnęli wniosków z poprzedniego, marcowego postępowania na wywóz odpadów, którego rozstrzyganie trwało kilka miesięcy i znowu ogłosili przetarg „za pięć dwunastą” pozostaje bez odpowiedzi. Można się było spodziewać, że potencjalni oferenci, tak jak poprzednio, będą mieli pytania i wątpliwości,

a nawet, że pojawiają się odwołania.

Na złożenie takiego zdecydowało się Kom-Eko, któremu nie podoba się to, że w przetargu nie mogą wystartować firmy, które w Lublinie już obsługują trzy „śmieciowe” sektory, a tak jest w jego przypadku (w marcowym przetargu wygrało postępowanie na wywóz odpadów z sektora I, II i V, gdzie było jedynym oferentem). W podobnej sytuacji jest spółka Koma, której oferty zostały wybrane w sektorach III, IV i VII, gdzie rywa-

lizowała z obsługującą dotychczas sektory III i VII spółką SUEZ Wschód (obecna nazwa PreZero). Na wywóz śmieci z sektora VI nie było wówczas chętnych. Kom-Eko, które w poprzednim przetargu nie kwestionowało, że można składać oferty na obsługę tylko trzech sektorów teraz uważa, że to ogranicza konkurencję i w postępowaniu na VI sektor faworyzuje spółkę PreZero. I może mieć rację, bo PreZero nie musząc rywalizować z Kom-Eko i Komą (przystąpienie do przetar-

gu kogoś spoza trójki, która od kilkunastu lat dzieliła między siebie śmieciowy rynek w Lublinie, jest mało prawdopodobne) nie musiałoby konkurować ceną.

Miasto stoi na stanowisku, że takie kryteria zamówienia są prawidłowe, bo obowiązywały już w głównym przetargu. Odwołaniem Kom-Eko zajmie się teraz Krajowa Izba Odwoławcza przy Urzędzie Zamówień Publicznych. Teoretycznie ma na to 15 dni. Na razie Ratusz przesunął składanie ofert na 27 grudnia. ZM

MICHAŁ FURMANEK

Lublin twórczy, aktywny i gościnny w nowej strategii miasta

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o pozycji miasta i sile przyciągania nowych mieszkańców i inwestorów jest oferowana przez nie jakość życia. Rozumiemy ją jako poczucie komfortu wynikającego z dobrych warunków mieszkaniowych, spełnienia zawodowego, dobrego stanu zdrowia oraz czerpania satysfakcji ze spędzania wolnego czasu. Szczególną rolę w tym kontekście pełni kultura, sport i turystyka - obszary, które umiejętnie wykorzystywane i rozwijane mają ogromny wpływ na postrzeganie i wybór miasta jako przestrzeni do życia, rozwój i realizowania ambicji i planów życiowych, prowadzenia biznesu oraz poznawania świata. Wizja przyszłości tych trzech współoddziałujących na siebie obszarów zajmuje szczególne miejsce w nowej strategii Lublina, opisującej rozwój miasta w najbliższej dekadzie.

Miasta, ze swoją energią, różnorodnością, ofertą pracy i edukacji, dziedzictwem kulturowym oraz ogromnymi możliwościami spędzania wolnego czasu, przyciągają najbardziej aktywnych i kreatywnych. Są także siłą napędową gospodarki i postępu technologicznego, a także inkubatorami nowych idei zmieniających świat. Mimo łączących je podobieństw, każde miasto stanowi swoisty organizm z odrębną tożsamością i unikalnymi cechami oraz energią, tworząc ekosystem, którego najważniejszym celem jest stabilność oraz dobrostan mieszkańców. Czynnikiem najczęściej wskazywanym w kontekście subiektywnego poczucia szczęścia i zadowolenia jest, poza dobrym stanem zdrowia, jakość i częstotliwość relacji społecznych, realizowanych w szkole, na uniwersytecie, w pracy, a przede wszystkim wśród rodziny i przyjaciół. To dzięki interakcjom z innymi ludźmi czujemy się szczęśliwi i spełnieni. Miasta, zapewniając pożądaną anonimowość, są jednocześnie najlepszymi przestrzeniami dla budowania i pielęgnowania relacji społecznych. Oferują bliskość, zagęszczenie, a nade wszystko dają dostęp do stale rozbudowywanego katalogu aktywności, jaki stwarza dobrze rozwinięta miejska kultura, sport i rekreacja. Możliwości wyboru poszerza dodatkowo naturalna otwartość i gościnność miast, postrzeganych powszechnie jako atrakcyjne destynacje turystyczne oraz ośrodki kształcenia. Miejska energia i twórczy potencjał w połączeniu z otwartością i gościnnością przyciąga i skraca czas adaptacji do nowego miejsca i warunków, budując jego unikalny charakter.

Miasto przemysłów kultury

Kultura w nowej strategii jest traktowana jako ważny element tożsamości i wizerunku miasta, a jej rozwój oraz bogactwo oferty jest jednym z najsilniejszych atutów Lublina. Dbałość o kulturę przynosi wymierne zyski w postaci wzrostu kapitału intelektualnego, rozwoju gospodarczego oraz poprawy atrakcyjności miasta dla mieszkańców, inwestorów i turystów. W Lublinie kultura od lat jest traktowana jako narzędzie kreowania wizerunku miasta oraz integracji społecznej. Dlatego tak ważne jest zapewnienie różnorodnej oferty kulturalnej, uwzględniającej wartości istotne dla różnych wieków grup odbiorców oraz włączenie w działania kulturalne osób z utrudnionym dostępem, z niepełnosprawnościami oraz migrantów nieznających języka polskiego. Służyć temu ma szerokie wykorzystanie dostępnych narzędzi poprawiających standardy dostępności działań m.in. poprzez zastosowanie tekstu prostego, audiodeskrpcji oraz tłumaczenia na polski język migowy i języki obce. Ważnym odkryciem czasu pandemii jest potrzeba przestrzeni wspólnych – parków, skwerów, boisk, ścieżek biegowych i rowerowych, a obok nich społecznych przestrzeni umożliwiających realizację zainteresowań i pasji. Dlatego tak ważny jest rozwój infrastruktury rekreacyjnej oraz poszerzanie dostępu do oferty kulturalnej oraz zwiększanie możliwości spędzania wolnego czasu w dzielnicach poprzez tworzenie nowych



i rozwijanie oferty już istniejących domów kultury, miejsc aktywności lokalnej i bibliotek publicznych. Największym wyzwaniem przed jakim stoi lubelska kultura w najbliższych latach jest utrzymanie jej różnorodności i potencjału oraz aktywności twórczej wszystkich zaangażowanych. Kluczową rolę w tym kontekście odgrywa umiejętne wykorzystanie potencjału środowisk twórczych i sektora kreatywnego w dążeniu do osiągnięcia przez Lublin pozycji jednego z najważniejszych ośrodków kulturalnych w tej części Europy. Dzięki kulturze Lublin staje się zauważalny z perspektywy geopolitycznej, wykorzystując potencjał kreatywny na potrzeby edukacyjne i promocyjne, wskutek czego kultura staje się jedną z najistotniejszych sił napędowych konkurencyjności miasta. Cykliczne wydarzenia i kongresy o randze międzynarodowej pozycjonują Lublin jako wiodące miejsce międzykulturowego dialogu Wschodu z Zachodem, Starej Europy z krajami Partnerstwa Wschodniego.

Atrakcyjna oferta sportowa i szerokie możliwości spędzania wolnego czasu

Sport i rekreacja są traktowane w nowej strategii miasta jako jedne z najważniejszych mechanizmów jego rozwoju, kształtując otoczenie społeczne i gospodarce w takim samym stopniu, jak kultura, edukacja i turystyka. Aktywność sportowa to także bardzo ważny sposób spędzania wolnego czasu, a co za tym idzie punkt odniesienia dla oceny jakości życia w mieście. Lubelski sport tworzą dyscypliny, drużyny sportowe o wieloletnich tradycjach, flagowe obiekty i znaczące wydarzenia sportowe, niezwykle ważne dla mieszkańców, które wzmacniają poczucie lokalnej dumy i stanowią bardzo istotny element tożsamości miasta

o ogromnym potencjale wizerunkowym i promocyjnym. Dobrze rozwinięta infrastruktura rekreacyjna umożliwia aktywne spędzanie wolnego czasu. Największym wyzwaniem w tej dekadzie jest zrównoważony rozwój różnych obszarów sportu, jego infrastruktury i wydarzeń, tworzenie dobrych warunków dla rozwoju sportu powszechnego i wyczynowego, wspieranie wychowania fizycznego oraz upowszechnianie aktywności fizycznej jako metody budowania potencjału zdrowotnego. Dlatego tak istotna z jest stała modernizacja i rozbudowa ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, poszerzanie oferty oraz podniesienia jakości świadczonych usług ze szczególnym naciskiem na obiekty sportowe cieszące się największym zainteresowaniem wśród Lublinian. Sport i rekreacja to także bardzo ważne komponenty spędzania wolnego czasu, a co za tym idzie punkt odniesienia dla oceny jakości życia. Regularne uprawianie sportu jest uznanym sposobem radzenia sobie ze stresem oraz zapobiegania patologiom. Strategia, odpowiadając na potrzeby Lublinian, zakłada rozwój bazy sportowej służącej aktywności fizycznej na poziomie amatorskim, m.in.: ścieżek rowerowych, miękkich ścieżek do biegania przełajowego, siłowni, boisk, całorocznego lodowiska, basenów. Sport traktowany jest także jako narzędzie wychowawcze, a jego wartości edukacyjne przejawiają się w naturalny i niewymuszony sposób, poprzez zabawę i żywiołowy charakter aktywności fizycznej. Dlatego jednym z kluczowych obszarów nowej strategii jest rozwijanie programów sportowych i wykorzystanie narzędzi stymulujących wzrost liczby dzieci i młodzieży uprawiających sport oraz podnoszenie kwalifikacji kadry prowadzącej zajęcia. Ważną rolę w tym kontekście odgrywa wykorzystanie potencjału edukacyjno-sportowego lubelskiego sportu akademickiego.

Miasto rozpoznawalne turystycznie

Turystyka w nowej strategii miasta jest traktowana jako jedna z kluczowych branż sprzyjających rozwojowi miasta, stymulując gospodarkę poprzez przychody i podatki, tworząc miejsca pracy, przyciągając inwestycje. Turystyka buduje świadomość dziedzictwa i kultury lokalnej, a także wnosi wkład w tworzenie tolerancyjnego i gościnnego społeczeństwa. Skutkiem wzrostu ruchu turystycznego jest pozytywna atmosfera, ożywienie i międzynarodowy klimat, jaki turystyka wnosi do miasta. Lublin posiada ogromny potencjał jako miejska destynacja turystyczna, a turystyka jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi budowy jego wizerunku w kraju i za granicą. Coraz większe znaczenie z perspektywy rozwoju miasta odgrywa turystyka biznesowa związana z rolą, jaką na przestrzeni ostatnich lat zaczęły odgrywać podróże służbowe oraz szkolenia

i wyjazdy motywacyjne. Coraz ważniejszą rolę w krajobrazie gospodarczym miasta zaczyna odgrywać także turystyka medyczna, ściśle powiązana z dynamicznym rozwojem branży medycznej i usług prozdrowotnych w Lublinie i jego okolicach. Dlatego tak istotną rolę w nowej strategii odgrywa stymulowanie rozwoju infrastruktury targowej, wystawienniczej i konferencyjnej oraz bazy hotelowej. W Lublinie ogromnym wyzwaniem jest koncentracja ruchu turystycznego wokół centrum miasta. Nowa strategia zakłada większe włączenie dzielnic oraz poszerzenie obszaru aktywności turystycznej o oś Lubartowska-Podzamcze-Zamojska-Dworzec Metropolitalny jako alternatywy dla koncentracji aktywności na linii zamek-Stare Miasto-deptak-Centrum Spotkania Kultur. Miasto, poprzez aktywną politykę alokacji działań i aktywności do dzielnic, do Doliny Bystrzycy i nad Zalew Zemborzycki, powinno otwierać nowe obszary aktywności turystycznej. Uznawanie turystyki za ważną siłę napędową rozwoju Lublina będzie wymagało jednakże konsekwentnej realizacji długoterminowej polityki, uważnego planowania i zintegrowanego zarządzania, uwzględniającego złożone realia turystyki z jej możliwymi uciążliwościami dla mieszkańców. Oznacza to m.in. wypracowanie metodyki zbierania danych oraz wdrożenie systemu stałego i kompleksowego monitorowania oferty i ruchu turystycznego oraz ich wpływu na lokalną gospodarkę. By sprostać potrzebom, wymaganiom i oczekiwaniom społeczności lublinian i odwiedzających, miasto będzie się musiało nieustannie adaptować i przekształcać, aktywnie reagując na pojawiające się problemy. Rozwój rozmaitych gałęzi turystyki oraz przemysłu spotkań niesie ze sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia. By zminimalizować te ostatnie, należy dążyć do zachowania równowagi rozwoju ruchu turystycznego, przedkładając jakość nad ilość, mając stałe na uwadze komfort życia mieszkańców.

Michał Furmanek

Autor jest członkiem zespołu zadaniowego zarządzającego projektem „Wymyślmy wspólnie Lublin. Partycypacyjnie tworzymy inteligentną Strategię Lublin 2030” oraz zespołu autorskiego odpowiedzialnego za opracowanie i redakcję „Strategii Rozwoju Gminy Lublin na lata 2021-2030”.



CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
13 grudnia (poniedziałek) Mistrz 9:00, Super Miś 9:30, Wilk, lew i ja 10:45, Chłopiec z chmur 11:00, Biały Potok 13:00, 17:45, Kurier Francuski z Liberty, Kansas Evening Sun 13:30, West Side Story 14:45, 19:30, Dom Gucci 17:30, 7xJarmusch: Mystery Train 20:30
14 grudnia (wtorek) Gwiazdka Klary Muu 9:00, Wilk, lew i ja 10:00, Chłopiec z chmur 10:30, Biały Potok 13:00, 17:45, West Side Story 14:45, 19:30, Dom Gucci 15:00, Transmisja koncertu. Gwiazdka z Andre Rieu 18:00, 7xJarmusch: Noc na ziemi 20:30
15 grudnia (środa) Super Miś 9:30, Dom Gucci 10:15, 14:30, 17:30, Chłopiec z chmur 11:00, Biały Potok 13:00, 17:45, West Side Story 14:45, 19:30, 7xJarmusch: Truposz 20:30
16 grudnia (czwartek) Super Miś 9:00, Wilk, lew i ja 9:00, Biały Potok 12:00, 17:45, Chłopiec z chmur 12:00, Dom Gucci 14:30, 17:30, West Side Story 14:45, 19:30, 7xJarmusch: Kawa i papierosy 20:30
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
13 grudnia (poniedziałek) - 15 grudnia (środa) Gwiazdka Klary Muu 15:30, Nasze magiczne Encanto 17:00, Lokatorka 19:15
17 grudnia (piątek) Clifford. Wielki czerwony pies 13:00, 17:00, Misiak: Ekipa na wakacjach 15:00, Dziewczyny z Dubaju 19:15
18 grudnia (sobota) Clifford. Wielki czerwony pies 13:00, 17:00, Misiak: Ekipa na wakacjach 15:00, Dziewczyny z Dubaju 19:15
19 grudnia (niedziela) Clifford. Wielki czerwony pies 13:00, 17:00, Misiak: Ekipa na wakacjach 15:00, Dziewczyny z Dubaju 19:15
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
16 grudnia (czwartek) Im dalej w las, tym więcej drzew 19:00
17 grudnia (piątek) Truflarze 16:30, Im dalej w las, tym więcej drzew 19:00
18 grudnia (sobota) Im dalej w las, tym więcej drzew 19:00
19 grudnia (niedziela) Im dalej w las, tym więcej drzew 18:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multi-kino.pl/repertuar/lublin>
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>
TEATRY
TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
17 grudnia (piątek) Jestem lekka jak rześa wiatru. Pienię się. Jestem piana godz. 19:00
18 grudnia (sobota) Jestem lekka jak rześa wiatru. Pienię się. Jestem piana godz. 19:00
19 grudnia (niedziela) Jestem lekka jak rześa wiatru. Pienię się. Jestem piana godz. 17:00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
14 grudnia (wtorek) Pippi Langstrump godz. 9:00, 12:00
15 grudnia (środa) Pippi Langstrump godz. 10:00
16 grudnia (czwartek) Pippi Langstrump godz. 9:00, 12:00
17 grudnia (piątek) Pippi Langstrump godz. 10:00, 18:00
18 grudnia (sobota) Pippi Langstrump godz. 16:00
19 grudnia (niedziela) Pippi Langstrump godz. 12:00
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
13 grudnia (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Pavarotti” godz. 18:00
14 grudnia (wtorek) Bitwa o literaturę. Proszę o spokój godz. 18:00
15 grudnia (środa) Lubelska Premiera Muzyczna: Cuatro Manos „Way Home” godz. 18:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
15 grudnia (środa) - 16 grudnia (czwartek) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00
19 grudnia (niedziela) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00
FILHARMONIA LUBELSKA
16 grudnia (czwartek) Muzyczne czwartki – Przystanek Muzyczna 10 godz. 17:00
18 grudnia (sobota) Uważne śpiewogrąjki – „Mikołajkowe śpiewogrąjki” godz. 9:30, 11:00
19 grudnia (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny – „Bożonarodzeniowe Harmonie” godz. 11:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów wydarzeń.

Pierwsza wystawa w Polsce, która skupia się na potrzebach odbiorców

Sztuka naprawdę dostępna

„Odkryj to, co (nie)dostępne” – oznajmia Galeria Labirynt w Lublinie prezentując wystawę, na której dość oryginalne nośniki ukazują problem, z którym mierzą się tysiące ludzi w Polsce. Labirynt jest jedną z przodujących w skali kraju instytucji respektujących potrzeby różnych grup tzw. wykluczonych.

Wyobraź sobie, że nie widzisz. Wyobraź sobie, że nie słyszysz. Mówisz w innym języku.

Czy to ma być przeszkodą, jeśli chcesz spędzać czas jak wszyscy – oglądać otaczający świat, poznawać nowych ludzi i realizować pasję? Nie powinno. Niestety, wciąż jest – twierdzą organizatorzy ekspozycji. Podnoszą, że problem wykluczenia w sferze kultury ludzi niepełnosprawnych czy migrantów w Polsce dotyka tysiące osób. Z myślą o nich lubelski Labirynt realizuje pionierski projekt „Galeria Dostępna”.

Ponad 30 prac topowych artystów i artystek sztuki współczesnej z kolekcji galerii zostało opracowanych na rzecz dostępności dla ludzi głuchych, niewidomych, niepełnosprawnych intelektualnie, ze spektrum autyzmu, a także dla migrantów. Autorami tych prac są m.in.: **Christo i Jeanne Claude, He Chengyao, Katarzyna Kozyra, Maurycy Gomulicki, Ryszard Winiarski, Dorota Podlaska, Joanna Rajkowska, Józef Robakowski, Mirosław Bałka** czy **Wojciech Bąkowski**.

Do końca stycznia 2022 roku część z ich prac, wraz z opracowaniami ułatwiającymi odbiór sztuki, można oglądać na wyjątkowej ekspozycji. To pierwsze, bezprecedensowe i tak szerokie działanie realizowane przez publiczną instytucję kultury w Polsce.

Włączyć wszystkich, znieść bariery

– Działania na rzecz dostępności są naszym priorytetem od lat. Na długo przed wejściem w życie ustawy obligującej publiczne instytucje kultury do włączania grup pomijanych przez lata w programach placówek kulturalnych, zadbałszy kompleksowo o dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. W ostatnich latach postanowiliśmy włączać do udziału w naszych wydarzeniach i działaniach migrantów. To nasz obowiązek, każda z tych grup ma pełne prawo uczestniczyć w wydarzeniach publicznych. Tacy ludzie pracują, zakładają rodziny, płacą podatki. Dlaczego mają nie korzystać z oferty kulturalnej, którą współfinansują? – pyta **Waldemar Tatarczuk**, dyrektor galerii. W skali kraju Galeria Labirynt jest jedną z niewielu instytucji pod względem włączania ludzi niepełnosprawnych oraz różnych grup wykluczonych czy dyskryminowanych.

W przypadku projektu „Galeria Dostępna” skala jest imponująca.

Do współpracy zaproszono osoby niepełnosprawne, które chętnie angażowały się w opracowanie dzieł oraz prowadzenie szkoleń. W działania włączyły się też organizacje pozarządowe czy placówki edukacyjne, jak ośrodki szkolno-wychowawcze dla niepełnosprawnych

oraz niepubliczne szkoły specjalne. Ponadto ośrodki akademickie: Instytut Sztuk Pięknych UMCS, studenci filologii angielskiej KUL, studenci lingwistyki stosowanej UMCS. Łącznie nad projektem pracowały 73 osoby.

– To szczególnie ważne, że przy wspólnej pracy mogliśmy uwrażliwić tak szeroką grupę osób na to, jak różni ludzie odbierają świat, i z jakimi barierami się zmagają – mówi **Agata Sztorc-Gromaszek**, jedna z koordynujących projekt.

– Proces przygotowania autorskiej tyflografiki trwa niezwykle długo. Najpierw trzeba dokładnie sprawdzić z jakich materiałów dzieło jest wykonane. Następnie powstaje projekt i poszukuje się odpowiednie materiały do jego tyflo-realizacji. Gotowe prace są sprawdzane przez użytkowników, a jeśli zajdzie taka potrzeba, poprawiane. Na przykład praca **Doroty Podlaskiej** „Czekoladki - smaczne i zdrowe” jest stworzona z 25 słodyczy, w których są zatopione prawdziwe robaki i insekty – zdradza kuratorka.

Sztuka na wyciągnięcie ręki

Efektom kilkumiesięcznej pracy tego zespołu jest 57 adaptacji dotykowych – tyflografik. Są to plansze z wypukłymi reprodukcjami prac dla osób niewidomych i specjalne makiety. To również 30 filmów z



„Kolekcja Dostępna” to wystawa stworzona z myślą o naprawdę wszystkich – w tym o głuchych czy niewidomych. W niedzielę 5.XII jej kuratorzy Agata Sztorc-Gromaszek i Krystian Kamiński promowali tu szerszy projekt „Galeria Dostępna”, który uwzględni tyflografię – dostępność rysunków i obrazów dotykliem

tłumaczeniami opisów na język migowy (PJM), 30 opisów prac w tekście ułatwionym, 30 podpisów prac w alfabecie Braille’a, 30 opisów prac w czarnodruku.

Zbiory Galerii Labirynt stanowią jedną z ważniejszych kolekcji, które powstały w II połowie XX wieku, które podjęły gromadzenie dzieł sztuki wywodzących się z tradycji neoawangardowej. Wybrane do udostępnienia prace to kanon światowej i polskiej awangardy sztuki współczesnej. Jedną z ekspozycji, „Kolekcja Dostępna” obejmuje 9 uniikatowych dzieł z tutejszej kolekcji wraz z tyflo-adaptacjami. Autorzy i autorki prac: **Maria Pinińska-Bereś**,

Robert Kuśmirowski, Olaf Brzeski, Mikołaj Smoczyński, Jan Ziemiński, Władysław Hasior, He Chengyao, Christo i Jeanne-Claude, Kajetan Sosnowski.

Wystawy w Galerii Labirynt (ul. Popiełuszki 5) trwają od listopada do 31.01.2022, dostępne wtorek-niedziela w godz. 12-19. W planie na kolejną niedzielę, 19 grudnia jest: o godz. 15 kuratorskie oprowadzanie po galerii w języku polskim, o godz. 17 – oprowadzanie w języku angielskim.

Projekt „Galeria Dostępna” jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. **Marek Rybołowicz**

Redaktorki z pasją

Dziennikarskie laury tym razem dla pań

AKLAUD 2021 dla Katarzyny Michalak, a AKLAUD Młodych 2021 dla Mariany Kril. Tak zdecydowała Kapituła Akademickiego Lauru Dziennikarskiego – nagrody przyznawanej od 2014 roku przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski osobom łączącym pracę dziennikarską na najwyższym poziomie z aktywnością akademicką.

Redaktor **Katarzyna Michalak** to reportażystka Radia Lublin. Jest laureatką prestiżowych nagród dziennikarskich, w tym Prix Europa 2005 r. za reportaż „Chłopcy z Wygnanki” nagrany wspólnie z **Moniką Hemperek**, Prix Italia, czy Grand Press 2018 r. za najlepszy reportaż radiowy – „Człowiek, którego nie znałem”. Swoją dziennikarską wiedzę i pasję red. Michalak dzieli się ze studentami jako wykładowca UMCS. Pro-

wadziła również zajęcia w trakcie Młodzieżowej Akademii Dziennikarskiej im. Beaty Nowak, Wakacyjnej Akademii Reportażu im. Ryszarda Kapuścińskiego, czy Szkoły Społecznej Uważności.

Redaktor **Mariana Kril** to dziennikarka radiowa związana z Radiowym Centrum Kultury Ludowej Polskiego Radia oraz Sekcją Ukraińską Polskiego Radia dla Zagranicy. Wcześniej pracowała między innymi dla radia Ternopil 106.1 FM, Ukhrajinska Khvyła 101.1 FM, ukraińskiej sekcji Radia BBC w Kijowie, Polskiego Radia Lublin oraz Akademickiego Radia Centrum. Jest absolwentką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie ukończyła studia doktoranckie w Instytucie Kulturoznawstwa oraz przygotowuje rozprawę pt. „Folklor ukraiński jako źródło inspiracji w twórczości poetyckiej szizdesiatników”.

Ostatnie zdanie i tak należeć będzie do ministra

Kto zastąpi Tatarczuka?

Prezydent Lublina ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt. Rysztof Żuk chciał, by to stanowisko nadal pełnił dotychczasowy dyrektor Waldemar Tatarczuk, ale na to nie zgodził się minister kultury.

Tatarczuk (57 l.) kieruje Galerią Labirynt od 2010 roku. Objął stanowisko po Andrzej Mroczo, który uczynił z placówki jedną z najważniejszych i najbardziej cenionych w kraju galerię sztuki współczesnej. Tatarczuk z sukcesami kontynuował misję swojego poprzednika i kiedy z końcem lutego br. upływała mu druga, pięcioletnia kadencja, dotychczasowy dyrektor wydawał się „pewniakiem” do pozostania na stanowisku. I faktycznie prezydent **Rysztof Żuk** zamierzał powierzyć mu sprawowanie tej funkcji na kolejne pięć lat. Jednak wcześniej, zgodnie z procedurą, wystąpił o opinie do organizacji reprezentujących związki zawodowe i zrzeszających artystów oraz ministra kultury. O ile związkowcy i organizacje artystów wydały opinie pozytywne, to minister postawił veto. Dlaczego? O Galerii Labirynt było od roku głośno w mediach przez kontrowersyjne

wystawy dotyczące m.in. Strajku Kobiet oraz ekspozaty, które się w niej znalazły. Niektórzy lubelscy radni PiS opowiedzieli się wręcz przeciwko finansowaniu z publicznych pieniędzy tej instytucji. **Waldemar Tatarczuk** został p.o. dyrektora do czasu wyłonienia w konkursie nowego szefa galerii. We wrześniu prezydent Żuk zapowiedział ogłoszenie konkursu, a zrobił to w ostatnim dniu listopada. Nowy dyrektor ma zostać powołany na trzy lata, począwszy od 1 marca 2022 r. Kandydaci mają czas na składanie dokumentów do 10 stycznia. Oprócz typowych dokumentów muszą przedstawić wykaz zrealizowanych przez siebie projektów kulturalnych oraz autorską koncepcję programowo-organizacyjną Galerii Labirynt na najbliższe trzy lata. Formalnie nic nie stoi na przeszkodzie, by Waldemar Tatarczuk stanął do konkursu, ale wyłoniony, po rozmowie kwalifikacyjnej, nominat będzie musiał zostać zaaprobowany przez ministra kultury, więc zmiana na tym stanowisku wydaje się być przesądzona. Wygląda na to, że to resort kultury zdecyduje o profilu dalszego funkcjonowania największej galerii Lublina. **(ram)**

ŚWIDNIK. Świąteczna zbiórka na rzecz zwierzaków w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku

Dla Bolka i innych czworonogów

W Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku trwa zbiórka dla czworonogów przebywających pod opieką Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami. Dary do koszyków stojących w holu przy kasie kina Lot można wrzucać do najbliższej środy, 15 grudnia.

– Kosze z dnia na dzień zapełniają się, ale miejsca pewno wystarczy. Czekamy na karmę suchą i mokrą, legowiska, kuwety, kocyki czy pościel, które przydadzą się do wyświecenia psów i zwierzątek. Wszystko trafi do Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami, które obecnie zajmuje się 10 psami i 12 kotami – mówi **Jagoda Kowalczyk**, pomysłodawczyni i koordynatorka akcji. – Bardzo liczymy, że wśród darów znajdzie się też specjalna karma – Royal Canin Gastro intestinal low fat. Potrzebuje jej Bolek, pies, który był trzymany na łańcuchu i teraz zmagą się z chorobą trzustką i wątrobą i musi być na niskotłuszczowej diecie – tłumaczy wolontariuszka.

Pomysł przeprowadzenia zbiórki zrodził się w odpowiedzi na apel Stowarzyszenia,



które pod swoje skrzydła przyjmuje wszystkie potrzebujące czworonogi i z dnia na dzień coraz bardziej pogrąża się w długach za opiekę weterynaryjną, prąd czy miejsca dla zwierzaków w hotelach.

W akcję zaangażował się MOK i Świdnik. TV. Dary można przynosić do 15 grudnia. Stąd osobiście odbiorą je przedstawiciele Stowarzyszenia i... Bolek. Wszyscy liczą również, że jeszcze przed świętami przynajmniej dla części zwierzaków uda się znaleźć nowych, kochających właścicieli. **Opr. ZM**

ŚWIDNIK. Drożej na tamten świat

Cmentarne opłaty otarły się o politykę

Na czwartkowej sesji świdniccy radni uchwalili zaproponowaną przez burmistrza podwyżkę opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Wy-szyńskiego. Blisko 20% podwyżkę władze miasta tłumaczą wzrostem kosztów utrzymania nekropolii, wynikających zwłaszcza z rosnących stawek za wywóz odpadów. Obecna uchwała w sprawie opłat za korzystanie z miejsc grzebalnych obowiązywała od 2015 r, a stawki dotyczące kolumbarium od 2018 roku.

Po wejściu w życie nowych przepisów za plac pod grób IV-miejscowy trzeba będzie zapłacić 900 zł plus VAT, za grób III-miejscowy - 650 zł plus VAT, za grób podwójny - 550 zł plus VAT, a pojedynczy 400 zł + VAT. Dodatkowe 500 zł plus VAT trzeba będzie dopłacić za lokalizację grobu przy Alei Główniej, a 200 zł plus VAT za grób przy alejach z kostki brukowej. Za rezerwację nisz w kolumbarium trzeba będzie zapłacić 700 zł plus VAT, a opłata za sprzedaż samej nisz w kolumbarium wzrośnie do 3 350 zł plus VAT. Za możliwość wykonania prac budowlanych związanych z pogłębieniem grobu, postawienie lub wymianę nagrobka wraz z opaską trzeba będzie zapłacić 200 zł plus VAT od jednego grobu, a opłata za zachowanie istniejącego grobu pojedynczego, murowanego przez kolejne 20 lat, której dotąd nie było, wyniesie 400 zł plus VAT.

Nim radni podjęli uchwałę doszło do gorącej dyskusji. Radny **Mariusz Wilk** (ŚWS) stwierdził, że w sytuacji, kiedy za chwilę będziemy podwyższać pensję burmistrzowi, podnoszenie opłat, tym którzy żegnają bliskich, jest nie na miejscu i spytał, czy

większa liczba pochówków związana ze zwiększoną śmiertelnością z powodu covid nie zwiększyła dochodu cmentarza?

W odpowiedzi usłyszał, że koszty zarządzania, czyli wywozu odpadów, remontów, czy układanie nowych alejek wzrosły o wiele bardziej niż przychody. Ze zrozumieniem przyjęli to radni rządzącego klubu burmistrza, podnosząc, że miasto nie zarabia na prowadzeniu cmentarza, ale nie może też dokładać i skoro świdnicka nekropolia jest zadbaną i pozytywnie wyróżnia się na tle innych, to warto, by tak pozostało. Radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) zaproponował zaś, by z podwyżką opłat wstrzymać się do czasu, kiedy wzrosnie zasiłek pogrzebowy, a ten nie zmienił się od 10 lat.

Nawiązując do sugestii R. Syryjczyka radni **Andrzej Krupa** i **Aleksander Suski** (klub burmistrza) nie powstrzymali się od polityki. Co prawda na wstępie swojej wypowiedzi A. Krupa zastrzegł, że chciałby tego uniknąć, ale się nie da. – Ile wynosi zasiłek, i kiedy został zmniejszony? To przecież nie burmistrz zmniejszył go w 2011 roku z 6 do 4 tys. zł, co nie wystarczy na pokrycie kosztów pogrzebu – zwrócił się w kierunku opozycji lider klubu burmistrza, a radny Suski wprost wskazał, że zrobiła to PO. Wywołany do tablicy Syryjczyk przypomniał, że on nie wie kto zmniejszył zasiłek, bo w żadnej partii nie jest i to go nie interesuje, ale interesuje go, czy ten zasiłek wystarczy na pochówek. Dyskusję definitywnie zakończył przewodniczący **Włodzimierz Radek** napominając, że zmierza ona w niewłaściwym kierunku i odbiega od tematu.

Za uchwałą zagłosowało 13 radnych klubu burmistrza, 8 z KO i ŚWS było przeciwko. **ZM**

ŚWIDNIK. Port Lotniczy Lublin będzie współpracował z PWSZ w Chełmie

Korzyści będą obopólne

We wtorek, 7 grudnia, władze Portu Lotniczego Lublin oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie podpisały porozumienie dotyczące współpracy, w tym objęcia przez PLL patronatu nad kształceniem studentów uczelni.

Współpraca zakłada wspólne opracowywanie programu na kierunku elektrotechnika (specjalność: elektryczna obsługa lotniska) i innych przedmiotach zawodowych. Porozumienie umożliwia również wzajemne korzystanie z bazy dydaktycznej, laboratoryjnej oraz wiedzy eksperckiej, która przekazywana będzie na specjalistycznych szkoleniach – zarówno dla pracowników oraz studentów PWSZ w Chełmie, jak i pracowników portu lotniczego.

– Cieszę się, że grono partnerów Portu Lotniczego Lublin poszerza się o kolejną uczelnię wyższą, jedną z najlepszych uczelni zawodowych w Polsce, branżowo najbliższą

naszej działalności. Jestem przekonany, że z powodzeniem będziemy mogli rozwijać wspólne działania o charakterze edukacyjno-dydaktycznym, wymieniając się doświadczeniami – podkreśla prezes Portu Lotniczego Lublin **Andrzej Hawryluk**.

W ramach porozumienia Port Lotniczy Lublin umożliwi studentom PWSZ w Chełmie odbywanie części praktycznej kształcenia na lubelskim lotnisku, m.in. poprzez praktyki i staże.

– Podpisane dzisiaj porozumienie przyniesie obopólne korzyści naszym instytucjom, ale tak naprawdę najbardziej zyskają studenci. Dzięki współpracy z Portem Lotniczym Lublin będą mieli okazję skorzystać z wiedzy i doświadczenia pracowników lotniska, którzy na co dzień dbają o zapewnienie najwyższych standardów bezpieczeństwa i obsługi pasażerów – mówi rektor PWSZ w Chełmie, dr hab. inż. **Arkadiusz Tofil**. **PJ**

Młodzi wolontariusze wyróżnieni przez władze miasta

Świdnicki zaczyna dobra

– Bezinteresowni, czuli i pełni pozytywnej energii – takimi słowami najłatwiej opisać świdnickich wolontariuszy – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Miasta Świdnik.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza wyróżniono ofiarnych i charytatywnych świdniczan. Możliwość uhonorowania za altruistyczną działalność dało okolicznościowe spotkanie Szkolnych Klubów Wolontariatu, które 8 grudnia zorganizowało Centrum Usług Społecznych.

– To, co robicie jest niezwykle pożyteczne i chwalebne. Wychodzicie ze swojego środowiska i zmieniając na lepsze naszą społeczność. Za to chciałem wam serdecznie i z całego serca podziękować. Pamiętajcie, że pomagając poznajemy i

odkrywamy samych siebie – mówił do zebranych burmistrz **Waldemar Jakson**.

Podczas spotkania zostali wyróżnieni: Szkolny Klub Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 3 oraz opiekunka **Katarzyna Radek**; wolontariusze Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży: **Karol Kamiński** i **Stanisław Bobrzyk** (uczniowie SP nr 5) oraz opiekun ks. **Jakub Głowacki**; uczennica SP nr 5 **Maja Boczek** oraz opiekunka **Agnieszka Rakuz-Wójcik**; absolwentka Gimnazjum nr 3 **Klaudia Witkowska** oraz opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu przy SP nr 5, **Magdalena Stelmach-Kopeć**; uczennice SP nr 7 **Aleksandra Szymuś**, **Julia Antoń** i **Adrianna Wdowiak** oraz opiekunki: **Katarzyna Kondracka** i **Marta Kuzawińska**. **(I)**

ŚWIDNIK. Laureaci na łączach

Kulturalne nagrody burmistrza

Podczas czwartkowej sesji rady miasta poznaliśmy tegorocznych laureatów nagrody burmistrza Świdnika w dziedzinie kultury. Ze względu na epidemię, uroczystość, jak i sesja, miała charakter wirtualny, ale zwycięzcy oprócz gratulacji i dyplomów, jak co roku, otrzymali jak najbardziej realne finansowe nagrody.

Nagroda „Za osiągnięcia w twórczości i działalności artystycznej lub w upowszechnianiu kultury” trafiła do Zespołu i Tańca Nowoczesnego FUX działającego w Miejskim Ośrodku Kultury, a wyróżnienie w tej kategorii burmistrz przyznał **Anicie Woźniak**, kierownicze oddziału dla do-

rosłych Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Nagrodę „Z okazji jubileuszu” otrzymał **Mariusz Kiryła**, świdnicki malarz, grafik, rysownik i fotograf, który w ubiegłym roku obchodził 25-lecie pracy artystycznej.

W kategorii „Za upowszechnianie kultury w pracy z dziećmi i młodzieżą w placówkach” laureatkami zostały **Iwona Syroka**, instruktorka Zespołu Tańca Nowoczesnego FUX oraz **Dorota Cioczek**, kierownik oddziału dla dzieci i młodzieży Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej.

W tym roku nie przyznano nagród w kategoriach „Za całokształt działalności”,

„Za debiut artystyczny” i „Za pomysły i organizację nowatorskich działań kulturalnych”.

Nie było również tradycyjnego, stacjonarnego wręczenia nagród, a burmistrz i radni laureatom pogratulowali online. Przy okazji wódatze miasta podzielił się informacją o sukcesie MPBP, która zdobyła 20 miejsce w kraju i 2 w województwie w rankingu najlepszych bibliotek, w którym oceniano 8 tys. placówek z całej Polski, przekazując gratulacje dla wszystkich jej pracowników dyrektorem **Piotrowi Jan-kowskiemu**.

ZM

ŚWIDNIK. – Musimy szukać oszczędności – wyjaśnia miasto. – Nie na rodzicach i lokalnych przedsiębiorcach – kontruje opozycja

Niepubliczne żłobki z mniejszą dotacją

Rodzice korzystający z prywatnych żłobków w Świdniku muszą liczyć się z podwyżką opłat. Na ostatniej sesji Rada Miasta Świdnik przegłosowała zmniejszenie dotacji dla podmiotów prowadzących takie placówki.

Dotąd do każdego dziecka z terenu Świdnika objętego opieką w żłobku niepublicznym miasto dopłacało prowadzącemu je podmiotowi 360 zł, a teraz będzie 280 zł. W przypadku dzieci spoza Świdnika kwota dotacji wynosić będzie 140 zł, podobnie jak w przypadku prywatnych opiekunów (wcześniej otrzymywali od miasta 180 zł). Miasto uzasadnia zmiany koniecznością szukania oszczędności w trudnym przyszłorocznym budżecie i rosnącymi kosztami utrzymania własnych żłobków, w których dzięki otwarciu w czerwcu tego roku nowej placówki przy ulicy Kopera, przybyło 125 miejsc i obecnie miejskie żłobki są w stanie zapewnić opiekę wszystkim maluchom ze Świdnika.

– W tym roku wydatki na utrzymanie żłobków wyniosą blisko 1,6 mln zł, co będzie oznaczało wzrost w stosunku do ubiegłego roku o 134%, natomiast w 2022 r. wydatki według założeń budżetowych

będą wyższe o kolejne 53% – uzasadnia Ratusz. – Dodatkowe obciążenie stanowią niższe dochody uzyskiwane z wpłat rodziców, którzy z uwagi na covid i pracę zdalną nie posyłają regularnie dzieci do tych placówek – dodaje i przypomina, że niektóre samorządy w ogóle nie dotują prywatnych żłobków.

Jak wyliczają urzędnicy dotacja udzielana jest teraz na ponad 70 dzieci korzystających z pięciu żłobków niepublicznych oraz dwóch dziennych opiekunów i dzięki zmianom stawek miasto zaoszczędzi ok. 65 tys. zł rocznie. Nie wszyscy radni uznali, że dla zaoszczędzenia 65 tys. zł warto dokonywać zmiany i obciążać nimi rodziców korzystających ze żłobków niepublicznych. Radny **Waldemar Białowas** (KO) przypomniał, że żłobki niepubliczne prowadzą lokalni przedsiębiorcy i to oni stracą na zmianach lub przerzucą to na rodziców, a z niepublicznych placówek nie tylko korzystają osoby zamieszkałe w mieście, ale i z innych miejscowości. – Czy obecna nadwyżka miejsc w żłobkach samorządowych wystarczy na dłuższy czas. Podobne wątpliwości miała radna **Magdalena Szabała** i **Mariusz Wilk** (ŚWS), który przypominał, że kiedyś miasto

nie mając wystarczającej liczby miejsc w żłobkach zachęcało do otwierania placówek prywatnych, a teraz obcinając im dochody stawia w trudnej sytuacji.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** tłumaczył, że w sytuacji kiedy są wolne miejsca w placówkach miejskich trudno uzasadnić mieszkańcom, że dopłaca się żłobkom prywatnym, a obniżenie dotacji wcale nie oznacza, że wzrosną opłaty dla rodziców, bo prowadzący je przedsiębiorcy mogą te koszty wziąć na siebie.

– Jeśli będą podwyżki i rodzice zechcą zrezygnować z placówki niepublicznej, to nasze żłobki są w stanie przyjąć takie dzieci – stwierdził Marcin Dmowski. – Dynamiczny rozwój miasta i inwestycje wiąże się z kosztami i musimy pamiętać o utrzymaniu w ryzach zadłużenia miasta i oszczędnościach. A rodzicom zostawiamy wolny wybór czy chcą korzystać ze żłobka miejskiego, czy niepublicznego – postawił kropkę nad i burmistrz **Waldemar Jakson**.

Uchwałą poparło 13 radnych z klubu burmistrza, 4 radnych ŚWS była przeciw, a 4 radnych KO wstrzymała się od głosu. **ZM**

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

ZAWIADAMIAM

o wydaniu, na rzecz Wójta Gminy Mełgiew, decyzji nr 6/2021 z dnia 30 listopada 2021 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: rozbudowa ul. Handlowej w miejscowości Mełgiew, gm. Mełgiew.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Mełgiew, w jednostce ewidencyjnej 061702_2 Mełgiew, w obrębie ewidencyjnym: 061702_2.0011 Mełgiew I, na działkach:

a) przeznaczonych pod rozbudowę drogi gminnej:

061702_2.0011 Mełgiew I
624/3, 625, 761, 1202, 623/1, 623/2, 624/5, 624/6

b) przeznaczonych pod przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidzianych do czasowego zajęcia):

061702_2.0011 Mełgiew I
624/7, 730/2 - przebudowa sieci uzbrojenia terenu 648 - przebudowa innych dróg publicznych

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: rozbudowę jezdni drogi, budowę chodnika, budowę miejsc postojowych, budowę zjazdów, budowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa z odprowadzeniem wód do studni chłonnych, budowę kanału technologicznego, usunięcie kolizji z istniejącym uzbrojeniem technicznym tj. przebudowę sieci gazowej, elektroenergetycznej, budowę oświetlenia drogowego.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca

1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mełgiew oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy pozostałym stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

System oświetlenia ulicznego w Lublinie liczy ok. 31,5 tys. lamp. Nie sposób wszystko naprawić od ręki

(Nie)widzisz, dzwoń do energetyków

W ostatnim czasie znowu odebraliśmy od Czytelników sporo uwag dotyczących nieświejących ulicznych latarni i innych usterek oświetlenia. Zebraliśmy je i przekazaliśmy urzędnikom. Wszystkie mają zostać sprawdzone i w miarę możliwości załatwione.

Miejscy urzędnicy zapewniają, że sieć oświetleniowa jest stale kontrolowana, jednak z uwagi na jej wielkość (aktualnie liczy ok. 31,5 tys. tzw. punktów świetlnych – dod. aut.) nie ma możliwości szybkiego dotarcia do każdej usterki bez informacji od mieszkańców. W przypadku, gdy wpłynie takie zgłoszenie to zawsze możliwe szybko podejmowane są czynności naprawcze.

– Usługę konserwacji i obsługi oświetlenia na rzecz Gminy Lublin świadczy spółka PGE Dystrybucja S.A. Oddział Lublin. Zgodnie z obowiązującą umową PGE winno zapewnić sprawne usuwania stanów awaryjnych w tym m. in. dokonywać wymiany uszkodzonych elementów opraw oświetleniowych, zabezpieczeń nadprądowych, wyposażenia słupów itp. w terminie do 3 dni roboczych, liczonych od daty stwierdzenia nieprawidłowości lub od daty zgłoszenia. W przypadkach poważniejszych awarii czas ulega wydłużeniu np. wymiana uszkodzonego słupa winna nastąpić w terminie do 30 dni roboczych – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Czytelnicy poinformowali nas m. in. o poważnej awarii na Czechowcie Północnym, gdzie działacze przestali praktycznie wszystkie latarnie przy ulicach Bursaki, Rapackiego i Garncarskiej, niesprawnej od dawna latarni na końcu ul. Wiktoryn (przy pieszym łączniku z al. Spółdzielczości Pracy) czy problemach z oświetleniem schodów prowadzących od ul. Paganiniego do ul. Północnej. Ponadto zgłoszenia dotyczyły także niekompletnej oprawy przy al. Witosa (brak klosza), zbyt słabej lampy przy przejściu dla pieszych na ul. Berylowej i zniszczonego w wypadku słupa na al. Solidarności. Wszystkie uwagi przekazaliśmy urzędnikom.

– Lista uwag dotycząca oświetlenia, którą otrzymaliśmy została przekazana do Zakładu Energetycznego. Rekomendowanym sposobem zgłaszania usterek jest bezpośredni kontakt mieszkańców z PGE, co pozwala na najszybsze reagowanie i eliminację usterek – dodaje Justyna Góźdz.

Wszyscy zainteresowani mieszkańcy mają możliwość dokonywania takich zgłoszeń do sekcji oświetlenia w Rejonie Energetycznym Lublin-Miasto PGE w dni robocze od godz. 6.45 do godz. 14.45 pod numerami telefonu 81 445 11 32 lub 81 445 11 33 oraz całodobowo pod bezpłatnym numerem alarmowym Pogotowia Energetycznego tel. 991.

Marek Kościuk

Z niewielkim poślizgiem

Część Herberta już równa jak stół



Przebudowa pierwszego odcinka ul. Herberta prawie gotowa. Mieszkańcy i kierowcy mają nadzieję, że w przyszłym roku to samo stanie się z fragmentem od ul. Dunikowskiego do ul. Budowlanej

Powoli dobiega końca przebudowa odcinka ul. Zbigniewa Herberta (dawna ul. Kruczkowskiego – przyp. aut.) od ul. Zemborzyckiej do skrzyżowania z ul. Dunikowskiego. Kierowcom już nie grozi urwania koła w dziurę, a pieszym potknięcie na nierównym chodniku. Do tego rowerzyści zyskali bitumiczną ścieżkę, a autobusy zatoki z solidnego betonu.

– Inwestycja obejmuje wymianę bitumicznej nawierzchni jezdni na długości około 400 m wraz z przebudową chodników, zatok autobusowych i miejsc postojowych, wykonaniem dwukierunkowego ciągu pieszo-rowerowego oraz wymianą wpustów ulicznych – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego UM Lublin.

Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., które otrzyma za nie 1,43 mln zł brutto. Po odbiorach końcowych prace zostaną objęte pięcioletnią gwarancją. Choć teoretycznie czas

na zakończenie kontraktu minął wraz z końcem listopada, to na miejscu ciągle trwają prace wykończeniowe. Urzędnicy informują, że w wyniku aneksu podpisanego 25 listopada termin realizacji przesunięto na połowę grudnia.

W ramach modernizacji drogi nie została konieczność wycinki jakiegokolwiek drzewa, co nie jest częstą sytuacją w przypadku miejskich inwestycji drogowych.

Ciągle nie wiadomo także czy w przyszłym roku uda się zrealizować drugi etap przebudowy ul. Herberta obejmujący odcinek od ul. Dunikowskiego do ul. Budowlanej wraz z przyległym odcinkiem ul. Dunikowskiego.

– Zgodnie z harmonogramem prac nad projektem budżetu miasta Lublin na 2022 rok jest jeszcze czas na przygotowanie autopopravki do projektu budżetu. Oznacza to, że trwają jeszcze prace w tym zakresie – mówi Justyna Góźdz.

Marek Kościuk

„Za Cukrownią” przebadana

Arkadiusz Szczepański melduje z kolejnej dzielnicy

Po kilkumiesięcznej, spowodowanej pandemią koronawirusa przerwie, Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant i społecznik, wrócił do prowadzonej przez siebie od blisko 10 lat akcji – badania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców poszczególnych osiedli i dzielnic Lublina. Właśnie przedstawił podsumowanie ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców dzielnicy „Za Cukrownią”, gdzie odwiedził i przepytał ponad 1200 osób. Wyniki nie są zbyt optymistyczne. Jej mieszkańcy czują się o wiele mniej bezpiecznie, niż ich sąsiedzi z Czubów.

Arkadiusz Szczepański, przez lata służył w lubelskiej policji. Już wtedy nie był standardowym funkcjonariuszem – jako dzielnicowy VIII komisariatu, obejmującego m.in. takie rewiry jak Kunickiego i Fabryczna, starał się docierać do wszystkich mieszkańców, pracować z tzw. trudną młodzieżą, wpajając jej dobre wzorce zachowań i chronić przed zejściem na złą drogę. W 2007 roku, jako pierwszy i chyba dotąd jedyny dzielnicowy, został uhonorowany nagrodą Angelusa – przyznawaną przez parafię Św. Michała w Lublinie ludziom, którzy żyją dla innych, niosą pomoc i radość słabszym, i swoją postawą przywracają nadzieję i szacunek dla każdego człowieka. Szczepański został laureatem w kategorii „służba publiczna”. Również po przejściu na emeryturę Szczepański nie zaprzestał pracy na rzecz mieszkańców i poprawy bezpieczeństwa w ich otoczeniu. Od niemal dziesięciu już lat prowadzi badanie ankietowe wśród mieszkańców dotyczące poczucia bezpieczeństwa i opracowuje płynące z nich wnioski, które mają pomóc urzędnikom, straży miejskiej i policji w ukierunkowaniu swoich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Zaczął od dzielnicy, w której mieszka, czyli Czubów Południowych, gdzie w międzyczasie został wybrany dzielnicowym radnym. Przez siedem lat ankietował kolejne osiedla (w latach 2012-2015 Czuby Południowe, a w latach 2016-2019 Czuby Północne), by w 2019 roku, po przebadaniu 23 tys. mieszkańców, ogłosić raport z przebadania całych Czubów. Za swoją pracę Szczepański został uhonorowany tytułem „Lubelski Lider Bezpieczeństwa” – jako „osobowość roku” – w dorocznym konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna.

Meldunek z „Za Cukrownią”

Kolejną dzielnicą jaką wziął „na celownik” Arkadiusz Szczepański była dzielnica „Za Cukrownią”. Badanie ankietowe rozpoczął na początku ubiegłego roku, ale po kilku tygodniach musiał je przerwać ze względu na pandemię koronawirusa. Dokończył je we wrześniu i październiku tego roku. W sumie wzięło w nim udział 1202 mieszkańców. Wyniki badania przesłał do Policji, Straży Miejskiej, Rady Dzielnicy „Za Cukrownią” i podzielił się nimi również z nami.

– W wyniku przeprowadzonej ankiety należy stwierdzić, że, aż 85% badanych nie zna swojego dzielnicowego i nie wie kto nim jest, z czego 51% deklaruje chęć jego poznania, a jedynie 15% zadeklarowało znajomość swojego dzielnicowego. 26% ankietowanych patroli Policji w swoim miejscu zamieszkania widzi rzadko, 18% bardzo rzadko, zaś 12% wcale, a jedynie 16% określiło je jako częste, a tylko 4% jako bardzo częste. Zaledwie 5% ankietowanych prace policjantów Komisariatu III Policji mającego pod swą pieczę w/w dzielnicę oceniło na bardzo dobrze, 15% na dobrze, 21,5% średnio,



Arkadiusz Szczepański, Lubelski Lider Bezpieczeństwa, „przebadał” dzielnicę „Za Cukrownią”, a teraz wybiera się na Konstanny

3,5% źle, 3% bardzo źle, natomiast 52% nie miało na ten temat zdania, gdyż nie mając żadnej styczności z w/w funkcjonariuszami nie było w stanie ich ocenić. Zaledwie 6% ankietowanych miało okazję spotkać na swojej ulicy dzielnicowego Straży Miejskiej, zaś 94% nigdy go nie widziało. Aż 49% ankietowanych stwierdziło iż patroli Straży Miejskiej w miejscu ich zamieszkania nie widać wcale, a 22% określiło je jako bardzo rzadkie, 17% jako rzadkie, jedynie 3% określiło je jako częste, a 1% jako bardzo częste. 7% ankietowanych ocenia poczucie bezpieczeństwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania jako bardzo dobre, 28% jako dobre, zaś 43% jako średnie, 10% jako złe, 4% jako bardzo złe, a 8% nie ma zdania (z powyższego zestawienia wynika że w sumie 35% mieszkańców czuje się bezpiecznie w swojej dzielnicy (tj. bardzo dobrze – 7% i dobrze 28%), a 57% mieszkańców bezpieczeństwa na swoim osiedlu oceniło negatywnie (tj. średnio – 43%, źle – 10% i bardzo źle – 4%) – przedstawia najważniejsze wnioski z przeprowadzonego badania Arkadiusz Szczepański. – Jeśli chodzi o poczucie bezpieczeństwa, to są to o wiele gorsze wyniki niż w dzielnicach Czuby Południowe, gdzie ponad 50% mieszkańców czuje się bezpiecznie, czy Czuby Północne, gdzie takie poczucie wyraziło ponad 45% przebadanych osób.

Na zadane mieszkańcom „Za Cukrownią” w ankiecie pytanie, o to co ich niepokoi lub powoduje, że czują się zagrożeni w swoim

miejscu zamieszkania, aż 67% odpowiedziało, że spożywanie alkoholu w miejscu publicznym (okolice sklepów, prześwity bloków, bramy i podwórza kamienic, okolice Dworca PKP, ul. 1-go Maja, placów zabaw – oś. Klin oraz skwer przy ul. Betonowej), a także na terenie Parku Ludowego), 51,5% – akty chuligaństwa i wandalizmu (dewastowanie placów zabaw, ławek, podpalanie koszy i kontenerów na tzw. suchą frakcję, a także graffiti na elewacjach budynków), 23,5% – psy bez smyczy i kagańca, zaś w mniejszym stopniu występują: włamania do mieszkań i samochodów – po 6%, zakłócanie spokoju i ciszy nocnej przez osoby nietrzeźwe – 5,5% a także włamania do piwnic – 5%, jedynie 8% z ankietowanych przyznało że nic ich nie niepokoi i nie powoduje że czują się zagrożeni w swoim miejscu zamieszkania.

Czego oczekują mieszkańcy?

Aż 77% ankietowanych uważa że patroli Policji i Straży Miejskiej powinny być piesze, 37% zmotoryzowane, a 24 % rowerowe. Aż 85% ankietowanych uważa, że najbardziej wskazane są patroli w godz. 18-24, 33% uważa że w godz. 24-6, 25% chce, aby były kierowane w godz. 12-18, a jedynie 9% uważa, że w godz. 6-12.

– Niestety w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie, gdyż patroli Policji oraz Straży Miejskiej (głównie zmotoryzowane) jeżeli już się pokażą to jedynie w godzinach rannych i południowych, zaś wie-

czorem i w porze nocnej bardzo sporadycznie. Mieszkańcy wskazują, że policyjne patroli przejeżdżają głównymi ulicami dzielnicy, a patroli Straży Miejskiej nie ma prawie wcale – podkreśla A. Szczepański. – Mieszkańcy narzekają, że praktycznie nie widać patroli pieszych, a według ich opinii właśnie takie są najbardziej wskazane, bo docierają do wszystkich miejsc, często niedostępnych dla patroli zmotoryzowanych; chodzi tu głównie o tzw. prześwity bloków, bramy i podwórza w kamienicach, place zabaw, okolice rzek Czerniejówki i Bystrzycy, teren Parku Ludowego, czy osiedla domków jednorodzinnych, usytuowanych głównie w przemysłowej części dzielnicy – dodaje Lubelski Lider Bezpieczeństwa.

Szczepański nie zamierza spocząć na laurach i rusza w kolejne dzielnice. – Wiosną chciałbym rozpocząć ankietę na Konstanny. Jeśli pandemia, czy inne obiektywne przyczyny nie staną na przeszkodzie badanie powinno udać się przeprowadzić do końca roku – mówi społecznik, którego działalność zamiast cieszyć, drażni i Policję i Straż Miejską, bo jego respondenci, do których dociera osobiście, zazwyczaj pracę służb mundurowych nie przedstawiają w tak dobrym świetle, jak choćby ogólnopolskie telefoniczne, czy internetowe badania CBOS-u, z których wynika, że z aprobatą o pracy policjantów wypowiada się ponad trzy piąte Polaków (62%), a w swojej okolicy bezpiecznie czuje się ponad 90% badanych. **ZM**

10 zjawisk, które najbardziej niepokoją ankietowanych mieszkańców dzielnicy „Za Cukrownią” w Lublinie:

1. Załatwianie potrzeb fizjologicznych, krzyki i awantury w okolicy „Baru u Oli” przy ul. Fabrycznej,
2. Bezdumni spożywający alkohol i żebrzący pod sklepem „Biedronka” przy ul. Wolskiej,
3. Bójki i pobicia wśród bezdomnych w godzinach nocnych w okolicy sklepu „Biedronka” przy ul. Wolskiej,
4. Częste spożywanie alkoholu na schodach kamienicy przy ul. 1-go Maja 9 w porze wieczorowo-nocnej,
5. Krzyki i spożywanie alkoholu na wale przy rz. Czerniejówce oraz jego zaśmiecanie od strony ul. Kościelnej,
6. Stałe spożywanie alkoholu na tzw. murku przy wjeździe do „PROTEKTORA” od strony ul. Wolskiej,
7. Spożywanie alkoholu (wiosna-lato) na kładce nad rz. Czerniejówką obok bloków przy ul. Fabrycznej,
8. Ciągłe zanieczyszczanie rz. Czerniejówki i jej brzegów przez osoby spożywające tam alkohol na os. Klin,
9. Melina działająca od kilku lat w suterenie kamienicy przy ul. Kunickiego 12,
10. Niezabezpieczona studzienka kanalizacyjna od 2 lat przy ul. Wolskiej 2.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Zimowa aura nie wystraszyła miłośników biegania. W sobotę na trasach nad Zalewem Zemborzyckim rywalizowało ponad 300 uczestników – 263 dorosłych oraz 51 dzieci

Drugi bieg jesienno-zimowego cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden za nami

Świerdzewski i Łukasiewicz najszybsi nad Zalewem Zemborzyckim

Ponad 300 uczestników – 263 dorosłych oraz 51 dzieci wzięło udział w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim w drugim biegu jesienno-zimowego cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden. Podobnie jak przed miesiącem także i teraz najszybszy na 5-kilometrowej trasie był Damian Świerdzewski. W czołowej „10” zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn znaleźli się reprezentanci Biegającego Świdnika – Arkadiusz Graj był dziewiąty, a Anna Psuja dziesiąta.

– Podejmując decyzję o startach w City Trail nastawiłem się na poprawienie rekordu trasy. Podobnie, jak przed miesiącem było blisko, jednak warunki – trudna nawierzchnia – nie ułatwiały, więc i tym razem trochę zabrakło. Nie składam jednak bronii – na pewno pojawię się w styczniu, bo zależy mi na klasyfikacji generalnej. Biegi lutowy i marcowy najpewniej opuszczę. Szykuje się do wiosennego maratonu, moim celem jest złamanie granicy 2 godzin 20 minut, więc w marcu – na miesiąc przed maratonem nie będę ryzykował urazu, a o ten w przebiegu nie trudno – mówił na mecie zwycięzca. Tym razem Damian Świerdzewski pokonał trasę w 16:35, o trzy sekun-

dy szybciej niż przed miesiącem. Do rekordu lubelskiej trasy zabrakło mu siedem sekund.

Wśród kobiet najszybciej dystans pokonała Dominika Łukasiewicz. Przed miesiącem z wynikiem 20:06 była druga, za Natalią Zych. W sobotę pobięła o 24 sekundy szybciej. – W poprzednich edycjach o tej porze roku biegałam wolniej, więc cieszę się z progresu, ale wiem, że mam jeszcze zapas – mówi liderka klasyfikacji generalnej. – Dzisiaj bez kółców nie byłoby biegania. Warunki były wymagające. O mocne tempo do samego końca zadbały moje rywalki. Cieszę się, że mam z kim się ścigać, bo taka bezpośrednia walka na trasie z innymi dziewczynami to największa motywacja do wysiłku – podkreśliła pochodząca z woj. świętokrzyskiego Łukasiewicz.

Organizatorem City Trail z Nationale-Nederlanden jest Fundacja Krok do Natury. Szczegółowe informacje o biegach, wyniki i zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku. Zawody są dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Miasta Lublin.

BAS

WYNIKI

kobiety: 1. Dominika Łukasiewicz (Centrum Medyczne Orto-Optymist/NADiR Jędrzejów) 19:42, 2. Magdalena Sekuła (AZS UMCS Lublin) 19:48, 3. Beata Klimke (AWF Biała Podlaska/Następny Krok Team) 19:51, 4. Katarzyna Holc (Banda Grudnia) 21:53, 5. Joanna Andrzejewska (lubelskibiegacz.pl Team) 22:00, 6. Katarzyna Falkowicz (Stay Insane) 22:06, 7. Agnieszka Kropiewnicka (Szymanowski Triathlon Team) 22:20, 8. Monika Korzeniowska (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 22:48, 9. Eliza Pitura (Szymanowski Triathlon Team) 23:05, 10. Anna Psuja (Biegający Świdnik) 23:16

mężczyźni: 1. Damian Świerdzewski (Następny Krok Team) 16:35, 2. Przemysław Szymanowski (Szymanowski Triathlon Team) 16:56, 3. Rafał Gontarczyk (Team Never Give Up/Szymanowski Triathlon Team) 17:29, 4. Artur Kern (Perfect Runner Lublin) 17:38, 5. Krystian Kuna (AZS UMCS) 17:46, 6. Adam Grudziński (Orto Optymist Team) 17:58, 7. Paweł Wysocki (lubelskibiegacz.pl Team) 18:05, 8. Mateusz Utnicki (Mazowsze Steżycza) 18:06, 9. Arkadiusz Graj (Biegający Świdnik) 18:08, 10. Bartosz Matysek (Szymanowski Triathlon Team) 18:23.

NASZ PATRONAT Wojewódzki Turniej Mikołajkowy Dzieci w Judo

Uczcili 20-lecie Spartakusa

O 20-leciu Uczniowskiego Klubu Sportowego Spartakus w Lublinie informowaliśmy już w poprzednim wydaniu „Nowego Tygodnia”. W naszej relacji z porcelanowego jubileuszu zabrakło jednak wyników Wojewódzkiego Mikołajkowego Turnieju Dzieci w Judo, rozgrywanego z okazji urodzin, który zakończył się już po zamknięciu wydania.

Dzisiaj prezentujemy zwycięzców i najlepsze miejsca zawodników z Lublina oraz Świdnika

Grupa I (2012 i młodszy) 25 kg: Amelia Buk (Judo Rei Świdnik) * **27 kg:** Hanna Czyż (Legion Zamość) * **40 kg:** Wiktoria Łukasiewicz (MKS Judo Chełm), 2. Kaja Sikora (Judo Rei) * **22 kg:** Krzysztof Sobiesiak

(Spartakus) * **23 kg:** Jakub Kaliszczak (Legion), 2. Bartłomiej Barszcz (Spartakus) * **26 kg:** Tymoteusz Wojda (Legion), 2. Tymon Dmochewicz (MKJ Lublinianka Team) * **28 kg:** Antoni Halinowski (Legion), 2. Natan Jonko (Judo Rei) * **30 kg:** Filip Batalia (Legion), 3. Mikołaj Nowakowski (Judo Rei) * **33 kg:** Gabriel Nowacki (MKS Judo), 2. Michał Lal (Spartakus) * **36 kg:** Nikodem Piotrowski (Lublinianka), 2. Wiktor Kuzaj (Spartakus) * **39 kg:** Filip Włodarczyk, 2. Igor Wójcik (obaj Spartakus) * **46 kg:** Mikołaj Piłat (Kraśnik), 2. Jakub Mazurkiewicz (Judo Rei) * **+50 kg:** Maciej Oskar (Spartakus)

Grupa II (2010/2011) 57 kg: Maja Trybuchowicz (Spartakus); **28**

Damian Tymosz nie miał większych problemów z pokonaniem Gruzina Tornike Kandelaki

Wygrana numer 6

W siódmej walce na zawodowym ringu, lublinian Damian Tymosz odniósł szóste zwycięstwo. Podczas piątkowej gali KAPEO Rocky Boxing Night w Żukowie podopieczny trenera Pawła Berejowskiego wygrał sześciorundowy pojedynek w wadze junior półśredniej z Gruzinem Tornike Kandelakim.

Nasz 26-latek nie miał większych problemów z pokonaniem Gruzina, choć ten przed pojedynkiem odgrażał się, a podczas starcia walczył niezwykle ambitnie.

Dwóch arbitrów punktowało zwycięstwo Damiana Tymosza (59-55 i 58-56), a jeden ocenił walkę na remis (57-57), co w ostatecznym rozrachunku dało lublinianinowi szóste zwycięstwo w zawodowej karierze.

MAG



W zawodach taekwon-do ITF Be Fit Mazovia Open Cup

Danowcy przywieźli z Chotomowa worek medali

Reprezentanci LKSW Dan po raz pierwszy wystąpili w zawodach taekwon-do ITF Be Fit Mazovia Open Cup. Debiut w imprezie organizowanej w Chotomowie wypadł niezwykle okazale. Danowcy zdobyli aż 42 medale!

– Turniej miał dla nas charakter sportowej integracji i sparingu, a niskie koszty i bliskość rozgrywa-

nia imprezy zachęciły do startu kilkunastoosobową ekipę naszego klubu z sekcji w Świdniku, Piaskach, Milejowie i Łęcznej – mówi o zawodach Piotr Bernat, trener główny Dana.

Najlepiej z naszych spisali się Jakub Trześniak, który wywalczył, aż cztery złote medale: w układach formalnych, w semi-contact, light-

contact oraz technikach specjalnych i został wybrany najlepszym juniorem turnieju. Także cztery medale, ale trzy złote: w układach formalnych, semi-hogo i technikach specjalnych oraz srebro w technikach szybkościowych zdobył Kacper Kuraś, uznany najlepszym kadetem zawodów.

BAS



WYNIKI ZAWODNIKÓW LKSW DAN

Hanna Czubačka - złoto w semi-hogo, złoto w technikach szybkościowych, brąz w technikach specjalnych * **Paweł Bielecki** - złoto w semi-hogo, złoto w technikach szybkościowych, złoto w technikach specjalnych * **Maja Włodarczyk** - brąz w technikach szybkościowych * **Milena Zasybska** - brąz w układach formalnych * **Jakub Ślęzak** - srebro w technikach specjalnych, srebro w semi-hogo, złoto w technikach szybkościowych * **Bartłomiej Barczak** - złoto w układach formalnych, brąz w technikach szybkościowych, brąz w technikach specjalnych * **Michał Błaziak** - srebro w semi-contact, srebro w light-contact, brąz w technikach specjalnych * **Maja Besztak** - złoto w układach formalnych, srebro w semi-hogo * **Nikola Okapa** - brąz w technikach szybkościowych, srebro w soft-stick * **Michał Markowski** - złoto w układach formalnych, srebro w technikach specjalnych, srebro semi-contact, brąz w light-contact * **Szymon Hawrysz** - złoto w układach formalnych, srebro w semi-contact, srebro w light-contact * **Olga Krawczyk** - złoto w układach formalnych * **Tomasz Gumienniak** - złoto w semi-contact, srebro w technikach specjalnych * **Jakub Trześniak** - złoto w układach formalnych, złoto w semi-contact, złoto w light-contact, złoto w technikach specjalnych * **Cezary Matys** - srebro w układach * **Małgorzata Żuk** - brąz w technikach specjalnych, brąz w technikach szybkościowych * **Kuraś Kacper** - złoto w układach formalnych, złoto w semi-hogo, złoto w technikach specjalnych, srebro w technikach szybkościowych

Z ligowych parkietów

Niemoc pod koszem

Miniony weekend nie był udany dla zespołów z Lublina występujących w ligach zawodowych. Zarówno koszykarze Startu, jak i koszykarki AZS UMCS swoje mecze przegrywały.

Startowcy w ósmym spotkaniu przed własną publicznością ponieśli ósmą porażkę. Tym razem „czerwono-czarni” nie znaleźli sposobu na bydgoską Astorię, która kontrolowała wydarzenia od początku do końca. Fatalny występ w ekipie gospodarzy zaliczył Elijah Wilson, który rzucił 10 razy i ani razu nie trafił.

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START – ENEA ABRAMCZYK ASTORIA 73:80 (15:24, 20:23, 15:12, 23:21)

Start: Sharkey 19, (2x3), Kostrzewski 19 (1x3), Dziemba 9 (1x3), Taylor 2 (7 zb.), Wilson oraz Melvin 13 (2x3), Carter 6 (2x3), Obarek 3 (1x3), Szymański 2, Pelczar, Jeszke.

Astoria: Cavars 16 (1x3, 8 zb.), Washpun 14 (1x3), Nizioł 10 (1x3), Camphor 9 (3x3), Zębski 9 oraz Pluta 7 (1x3), Hemdon 7 (1x3), Krasuski 5 (1x3), Chyliński 3 (1x3), Kędel.

Akademicki, które w sobotę wróciły do gry po przerwie zdrowotnej w Sosnowcu przegrały na własne życzenie. Przed ostatnią kwartą miały aż 12 punktów przewagi. Nieobliczalne gospodynie zdołały jednak doprowadzić do dogrywki, a w niej zapewnić sobie wygraną. Pszczółki w tabeli z 14 punktami zajmują czwarte miejsce.

CTL ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 89:86 (15:18, 21:13, 13:30, 26:14, D: 14:11)

Zagłębie: January 28 (12 as.), Sutherland 22 (2x3, 11 zb.), Bogiewicz 21 (1x3, 13 zb.), Sagerer 11 (2x3), Wojtala 4 – Wnorowska 2, Jasiulewicz 1.

Pszczółka: Smalls 33 (5x3), Mack 17 (11 zb.), Stanacev 9 (3x3), Kośla 6 (2x3), Niedźwiedzka 5 – Jakubcova 16 (3x3), Sklepowicz, Mestdagh, Trzeciak, Kurach.



27. Mecz Słodkich Serc już 19 grudnia

Po roku przerwy wynikającej z pandemii koronawirusa, ponownie w Lublinie zostanie rozegrany „Mecz Słodkich Serc”. Już po raz 27.!

Tym razem spotkanie, na które biletem wstępem są słodycze (po meczu przekazywane zostaną dzieciom z domów dziecka) odbędzie się 19 grudnia, a zagrają w nim I-ligowe zespoły AZS UMCS Start II i Weegree AZS Politechnika Opolska.

Przypomnijmy! Rekordową ilość słodczych, w dotychczasowej historii akcji, przyniosła aukcja piłki z autografem Marcina Gortata, za którą wylicytowano 900 kg słodczych. W tym roku organizatorzy zamierzają pobić ten „stary” rekord.

MAG



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

śław Sadownik (Kalina) * **46 kg:** Krzysztof Gdula, 2. Mateusz Mach

(obaj Spartakus) * **55 kg:** Kacper Włodarczyk (Judo Rei).

BS



BKS Lublin (Biali) zajęli w turnieju drugie miejsce. Zespół trenera Kamila Biegaja reprezentowali: Piotr Piasecki, Krystian Kamiński, Oliwier Klepacki, Tymek Łobejko, Kacper Wójtowicz, Franciszek Kwiatkowski, Nikodem Wisowski, Dawid Tyndel i Nikodem Wasilek



Vrotcovia Lublin uplasowała się na trzeciej pozycji. W meczu o brąz pokonała 4:0 BKS Lublin (Niebiescy). W drużynie trenera Tomasza Maciąga występowali: Julian Sadowski, Mateusz Jargiło, Mateusz Kaźmierczak, Kacper Gierada, Igor Ozga, Adam Głasczka, Adrian Adamek, Marcel Rudziński i Jan Szewczyk

W XXIII Memoriale Mieczysława Kieroniana

PZU BeKSa CUP dla Gryfa

W sobotę (11 grudnia) w Centrum Sportu AKADEMOS w Lublinie rozegrany został piłkarski turniej rocznika 2012 PZU BeKSa CUP, będący jednocześnie XXIII Memoriałem Mieczysława Kieroniana, długoletniego działacza sportowego, trenera i wychowawcy młodzieży. W turnieju najlepsza okazała się ekipa zamojskiego Gryfa, która w finale w rzutach karnych pokonała 2:1 gospodarzy turnieju, lubelski BKS (Biali). Trzecie miejsce zajęła Vrotcovia.

Mieczysław Kieroń z lubelską piłką związany był przez ponad 30 lat. Jako trener piłkarski pracował w Motorze (był asystentem **Jerzego Adamca**, z którym nasz zespół zdobył złoty medal mistrzostw Polski juniorów), KS Spójnia, Budowlanych, a od 1991 roku w BKS Lublin.

Od 1974 roku pracował w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego

Szkolnego Związku Sportowego piastując kolejno stanowiska kierownika ds. sportowych, kierownika wyszkolenia i wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego SZS. W 1995 roku został wiceprezesem do spraw młodzieży w Lubelskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Zmarł w Lublinie 17 września 1998 roku.

Memoriał Mieczysława Kieronia odbył się sobotą już po raz 23. W zawodach wystartowało sześć klubów (po dwie drużyny wystawiły BKS oraz Vrotcovia). Najlepszą okazała się ekipa Gryfa Gmina Zamość, która w decydujących spotkaniach potrafiła w rzutach karnych pokonać gospodarzy – w półfinale zespół BKS Niebiescy, a w finale BKS Biali.

BAS



W regulaminowym czasie finał: BKS Lublin - Gryf Zamość zakończył się bezbramkowym remisem

NAJLEPSI



bramkarz: Piotr Piasecki (BKS)
strzelec: Kacper Wiecioch (Perekli) - 5 goli
piłkarz: Jan Szpindor (Gryf)

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ:

1. Gryf Zamość
2. BKS Lublin (Biali)
3. Vrotcovia Lublin (Biali)
4. BKS Lublin (Niebiescy)
5. Wisła Puławy
6. Świdniczanek Świdnik
7. Piłkarskie Perekli Puławy
8. Vrotcovia Lublin (Czerwoni)



BKS Lublin (Niebiescy) musieli zadowolić się czwartą lokatą. W zespole grali: Hubert Sykuła, Julian Onyszek, Kacper Mach, Jakub Rokicki, Jakub Kołkowski, Witold Stelmasiewicz, Eliasz Skrzek, Alex Puchacz, Filip Hondra, Antoni Smolik i Szymon Rycek



Świdniczanek zajęła szóste miejsce. W drużynie prowadzonej przez trenera Karola Szymanka występowali: Antoni Buk, Antek Kasak, Bartek Listosz, Wojtek Woźniak, Vincent Galar, Igor Słoboda i Filip Karłowicz



Złoto i brąz świdnickiej „3” w Wojewódzkich Igrzyskach Dzieci w unihokeju

Największy sukces sportowy w historii szkoły

Świetnie w rozgrywanych w Hrubieszowie Wojewódzkich Igrzyskach Dzieci w unihokeju spisali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 3 ze Świdnika. Dziewczeta wygrały rywalizację, a chłopcy zajęli trzecie miejsce. To najlepsze w historii występy uczniów z „3” w sportowej rywalizacji.

W finale zespół dziewcząt występujący w składzie: **Aleksandra Kochalska, Aleksandra Józwick, Gabriela Kurkiewicz, Aleksandra Kłudka, Maja Krzaczek i Maja Ołszewska** pokonał w rzutach karnych SP nr 1 z Chelma (w regulaminowym czasie był remis 0:0).

W meczu o 3. miejsce chłopcy: **Tomasz Świć, Wiktor Opaliński, Kolin Styk, Adam Konowałek, Szymon Śmigowski, Olaf Szerega, Patryk Piętosz i Kacper Wymuśki** także okazali się lepsi w karnych od

chelmian wygrywając 3:2 z SP Nr 6 (w regulaminowym czasie było 1:1). Opiekunami zespołów ze Świdnika byli **Grzegorz Dejka i Jacek Czerniakowski.** MAG



TO DOPIERO BYŁY MIKOŁAJKI! Piłkarze pierwszej drużyny Lublinianki: **Tomasz Brzyski**, były reprezentant Polski i mistrz kraju z Legią Warszawa, **Karol Futa i Konrad Niegowski** odwiedzili we wtorek klubowy zespół rocznika 2011 prowadzony przez trenera **Rafała Górskiego**. Mikołajkowa gierka z seniorami na pewno na długo pozostanie młodym zawodnikom w pamięci. Oczywiście też nie mogło zabraknąć prezentów od Mikołaja.

W XII Ogólnopolskich Finałach Igrzysk Studentów I Roku

Przyrodnicy z Lublina najlepsi w futsalu!

Po raz trzeci w dwunastoletniej historii Lublinie odbyły się Ogólnopolskie Finały Igrzysk Studentów I Roku.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów z 85 pkt. wywalczyła ekipa z Warszawy. Punkt mniej zdobyli reprezentanci Krakowa, a na trzeciej pozycji 71 pkt. uplasowały się Katowice. Gospodarze z 55 pkt. zajęli w stawce ośmiu akademickich środowisk piąte miejsce.

Sportowcy-studenci o medale rywalizowali w czterech konkurencjach indywidualnych: ergometrze wioślarskim, biegach przełajowych, pływaniu i tenisie stołowym oraz w grach zespołowych: siatkówce i

koszykówce, a także w futsalu mężczyzn. I to w tej ostatniej dyscyplinie najlepiej wypadli nasi reprezentanci. Po zwycięstwie w finale 2:1 z AGH Kraków po historyczne złoto sięgnęła drużyna Uniwersytetu Przyrodniczego prowadzona przez trenera **Marka Wawra**. Niestety, był to jedyny medal dla Lublina w grach zespołowych.

W konkurencjach indywidualnych studenci z Lublina zdobyli siedem medali: **Radosław Chreścian** brązowy w tenisie stołowym, **Wiktoria Redzimska** srebro i brąz, a **Dawid Popiołek** dwa brązowe w pływaniu. Na podium stanęły także nasze dwie sztafety pływackie. MAG



Mistrzowie Uniwersjady w futsalu, zespół Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Stoją od lewej (z tyłu): Adrian Różycki, Konrad Frydecki, Daniel Romańczuk, Daniel Duda, Dawid Kuźma oraz (z przodu): Jakub Żelazko, Jakub Bojanowski, Mateusz Murat, trener Marek Wawer, Dariusz Boguszewski (kierownik KKFIS-UP) oraz Tomasz Bielecki, dyrektor KKF-UMCS, który dekorował zwycięzców. Na zdjęciu Macieja Góralskiego, Daniela Tarachy i Mateusza Miśkiewicz

Piłka nożna

Żegnają się z Motorem

Vitinho nie jest już piłkarzem II-ligowego Motoru Lublin. Wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów dostali także Dominik Kunca i Krzysztof Ropski.

28-letni brazylijski pomocnik rozwiązał kontrakt z porozumieniem stron w ubiegłym tygodniu. Vitinho był zawodnikiem Motoru od 11 lipca. Zagrał w 17 spotkaniach I ligi oraz trzech meczach Fortuna Pucharu Polski.

Kunca z lubelskim klubem związany był od sierpnia 2019 roku. W rundzie jesiennej nie zaliczył żadnego występu w pierwszym zespole. Regularnie grał natomiast w IV-ligowej drużynie rezerw (11 spotkań i 8 goli). Z kolei Ropski do Motoru trafił w styczniu 2020 r. W trwających rozgrywkach wystąpił w jednym starciu Fortuna Pucharu Polski oraz w pięciu spotkaniach II ligi. Zdobył jednego gola. MAG

Lublinianka też podziękowała zawodnikom

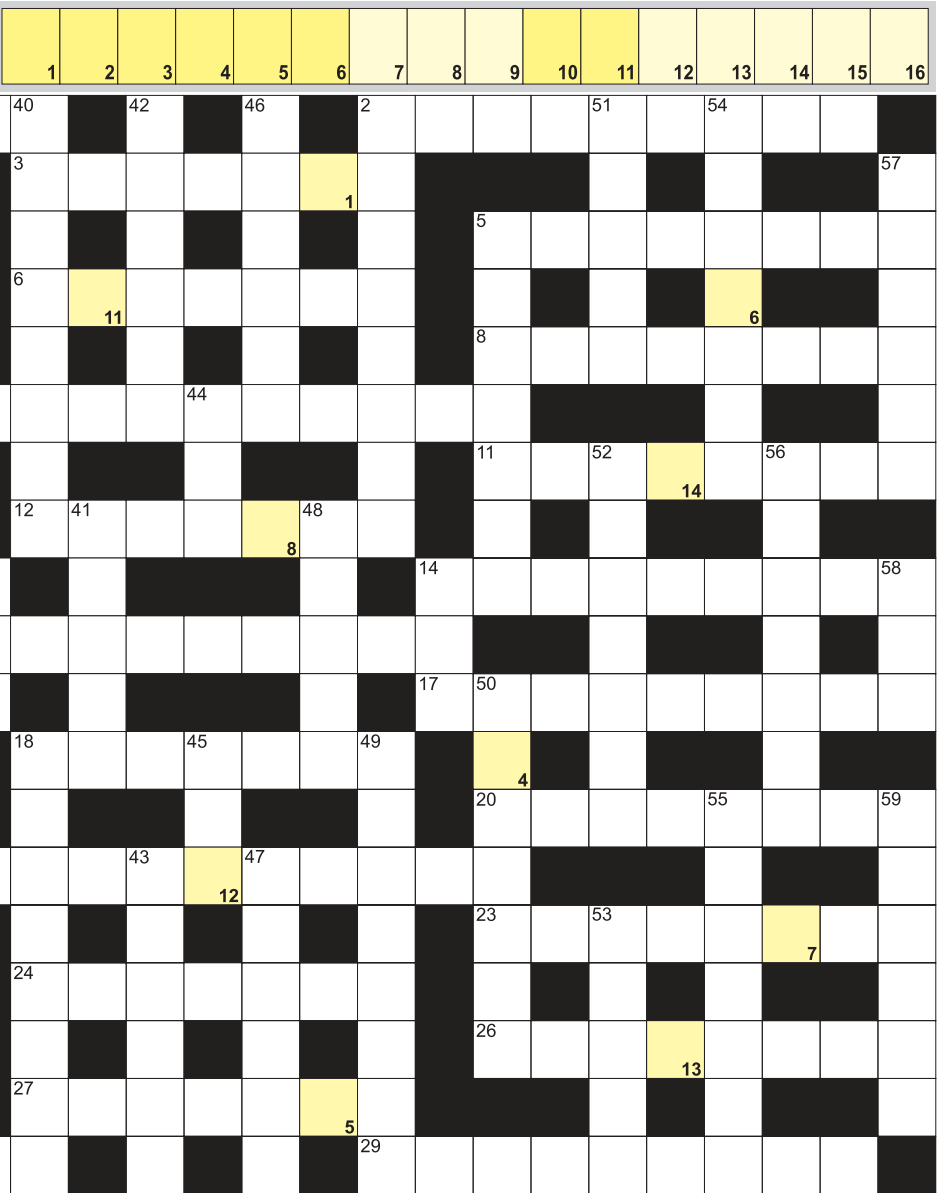
Wiosną w IV-ligowej Lubliniance nie zobaczymy już **Joe Dearmana**, a także **Sidika Atchy**. Klub podziękował za grę obu zawodnikom, którzy przed obecnym sezonem przyjechali z Anglii do Lublina.

Przygotowania do rundy wiosennej zespół trenera **Roberta Chmury** rozpocznie 10 stycznia. Drużyna rozegra aż 11 gier kontrolnych, pierwsze 22 stycznia z Avia Świdnik i Stalą Kraśnik. BAS

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

50/2021



POZIOMO: 1) ciastko z wiórkami kokosowymi; 2) farsz; 3) zbędne kilogramy do zrzucenia; 4) lekarz od kości; 5) zamek z grobem "Hamleta"; 6) krzesło w kuchni; 7) Podgorica dawniej; 8) płaska ryba morska; 9) Park Narodowy w stanie Wyoming; 10) lekarz rozpoczynający praktykę; 11) przedmiot po świętym; 12) Tuwim i Cezar; 13) przeciwnik w dyskusji; 14) ślepotą barw, zaburzenie; 15) osoby opuszczające swój kraj; 16) żywica dla skrzypków; 17) pieprz i papryka; 18) ciemna w kosmosie; 19) specjalista od zdrowego żywienia; 20) ścisk, tłok w pociągu; 21) tachometr samochodowy; 22) pozytywny bohater kryminałów; 23) sąsiadka Szwedki; 24) macierzyste lub szare; 25) inaczej czarodziejskie; 26) graniczy z Wietnamem; 27) zakonnicy Ignacego Loyoli; 28) gra w kościele; 29) "... Wspaniały", książka Kerna.

PIONOWO: 2) gryzuń półpawik inaczej; 5) w niej list; 13) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 14) zimny, gęsty sos; 18) męczennica jadalna inaczej; 19) stolica Tanzanii; 30) Harry z książek J. K. Rowling; 31) anemony, kwiaty; 32) problemy; 33) codzienny trud sportowca; 34) austriacka marka ciężarówek; 35) sprzedaż towarów za granicę; 36) 12 sztuk; 37) sędzia wojskowy; 38) Indianie z Cuzco; 39) Zjednoczone Emiraty Arabskie krócej; 40) Karpow, mistrz szachowy; 41) bywa jednokierunkowa; 42) łądoga trawy; 43) druga najdłuższa rzeka Wielkiej Brytanii; 44) były Wojskowe Służby Informacyjne; 45) Hokkaido dawniej; 46) zachcianka muzyczna; 47) Najman i Luter; 48) Rafael, włoski malarz; 49) trunek na pobudzenie apetytu; 50) dawniej rycynus lub kleszczowina; 51) obraz w cerkwi; 52) prymitywna ubikacja; 53) skrzywione kwadraty; 54) świeżo kupiona rzecz; 55) porozumiewa się na migi; 56) najdłuższa rzeka Nowej Zelandii; 57) inna nazwa araukarii; 58) Farrow, aktorka amerykańska; 59) góra z herbu Armenii.

nowytydzień

tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON -
krzyżówki
50/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 48/2021 otrzymuje **Zofia Kopycińska** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Witold Jankowski** (Oksów) i **Angelika Kopiel** (Majdan Borowski I).

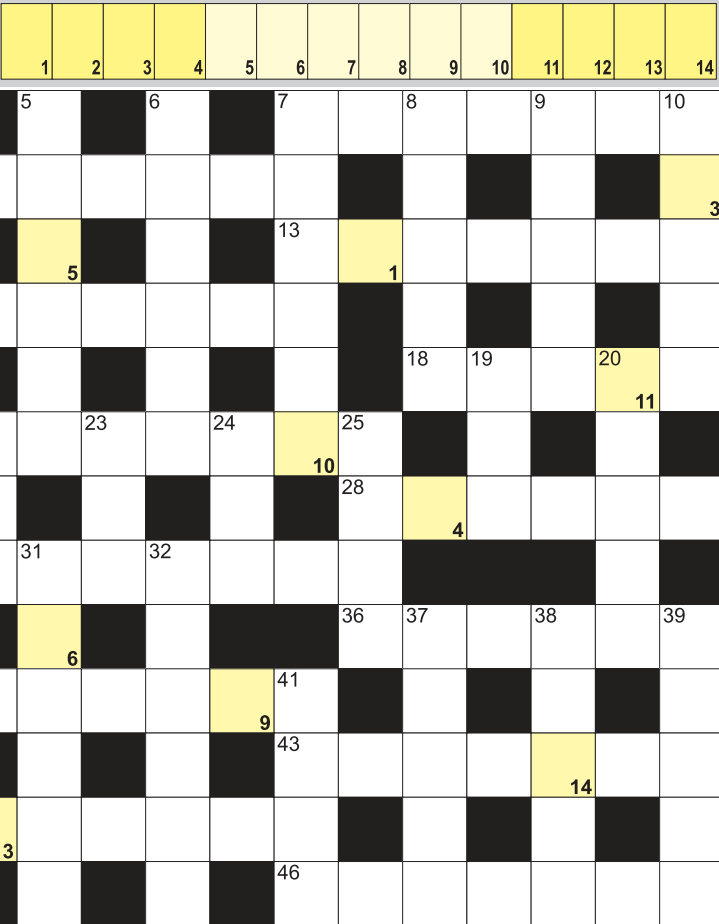
TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Nr. 50 (2021)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



AKFON

www.akfon.pl

APARATY
SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) pod oknem; 7) skrytka; 11) Pomnik Waszyngtona; 12) stolica stanu Michigan w USA; 13) Eco, włoski pisarz; 14) przerwa teatralna; 15) garbniki roślinne krócej; 18) lina używana przy trenowaniu koni; 21) dezynfekcja; 26) owczarek francuski; 28) piwo z Tych; 29) trwała u fryzjera; 33) skaień sodowy; 36) pierwiastek Pd; 40) gwara, narzecze; 42) największa wśród Brytyjskich Wysp Dziewiczych; 43) stos atomowy; 44) inaczej drugot, okrucinowiec; 45) pokój dla wczasowiczów; 46) Zylska, śpiewała "Kasztań".

PIONOWO: 1) w każdym samolocie; 2) dawny, samotny samuraj; 3) białkowa cząsteczka zakaźna; 4) urzędowy strój sędziego; 5) w środku wiśni; 6) truskawkowa gruszka; 7) wyniki, rezultaty; 8) ostre narzędzie stolarskie; 9) smok z Komodo; 10) kłoc, kawał drewna; 16) kwiecień dla Angliki; 17) przepływa przez Osakę; 19) las olszowy krótko; 20) jadowity wąż z zygzakiem; 22) pocztowy lub kreskowy; 23) kosmetyk do włosów; 24) poślubna lub sylwestrowa; 25) okres rozwoju, faza; 27) Agca, strzełał do papieża; 30) Sumeryjska bogini mądrości; 31) z licznikiem i mianownikiem; 32) sprzedają ubezpieczenia; 33) Antoni dla kolegów; 34) boczna ściana statku; 35) tioalkohole inaczej; 37) aktor od ról miłosnych; 38) okoń nilowy inaczej; 39) Zawiałow, piosenkarka; 41) tłuszcz z wieloryba.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany będą szybko podejmować decyzje. W jednej chwili mogą zmienić zdanie i zrezygnować ze swoich wcześniejszych zamiarów. Nadmiar energii najlepiej wyładować podczas porządków.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki będą nieufnie nastawione do świata. Bez entuzjazmu podejść do każdego nowego przedsięwzięcia. Chętniej zajmą się kończeniem starych spraw i planowaniem zimowych podróży. W weekend warto umówić się na spotkanie z kimś bliskim.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta zapragną zmienić zainteresowania i otoczenie. Wasze artystyczne pasje dadzą o sobie znać. Bliźnięta rysownicy i malarze powinni skorzystać z twórczego natężenia.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki staną się odważne. Z odwagą będą walczyć o swoje, w pracy nie dadzą się obciążyć dodatkowymi obowiązkami. Chętnie zastąpią swoich szefów i rozkazującym tonem wydawać będą polecenia. Macie szansę odnieść sukces!

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy z chęcią poznają nowe towarzystwo. Nie przejmą się wcale codziennymi sprawami i przyjemnymi problemami. Pociągać was będą przygody i zagraniczne podróże. Będzie wesoło!

Panna (24.08 – 22.09)
Panny okażą się domatorami. Niechętnie wyjdą z domu, a po pracy natychmiast wrócą w domowe pielesze. Cenić będą spokój i ciszę. Nie należy im teraz powierzać zadań wymagających ryzyka. Humor poprawi wam ulubiona lektura.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi będą zaganiane i bardzo zajęte. Rozpoczną kilka spraw na raz, ale żadnej nie uda im się skończyć. Pociągać będą Wagi zajęcia wymagające dużej inteligencji i błyskawicznego refleksu. Warto wybrać się na sąsiedzkie plotki.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony zajmą się liczeniem pieniędzy i planowaniem nowych przedsięwzięć. Warto rozejrzeć się za godnym zaufania partnerem do nowego interesu. Skorpiony mają szansę na udane spotkanie.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce będą w świetnym humorze. Ciekawymi wiadomościami zadziwią niejednego. Wszystkie pomysły, które przyjdą Strzelcom do głowy, będą warte zapisania. Możecie zarobić fortunę.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce będą melancholijne i wyciszone. Nie powinny przyjmować dodatkowych obowiązków i nowych zadań, ponieważ nie będą pracowały efektywnie. W weekend warto obejrzeć ulubiony film lub zająć się ciekawą lekturą.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki zachowywać się będą bardzo niekonwencjonalnie. Zapomnieć mogą o wszystkich obowiązkach i umówionych spotkaniach. Lepiej nie powierzać im poważnych funkcji czy zadań. Za to w ilości szczęścia bardzo wam sprzyja.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby będą bardzo poważne i obowiązkowe. Zrobią plan zajęć na cały tydzień i wymyślą nowy sposób zaoszczędzenia pieniędzy. Warto pokazywać się szefom, zauważą i pochwalać waszą gorliwość. Dla rodziny możecie nie mieć czasu.